

GTOS

WIELKOPOLSKI



Rok V Nr 214 (1594) ABCD Poznań, niedziela 7 sierpnia 1949 r.

Cena 10 zł

POMYŚLNY PRZEBIEG ŻNIW w całym kraju

WARSZAWA (PAP). Z całego kraju napływają meldunki o przebiegu żniw, które dzięki sprawnemu działaniu pomocy sąsiedzkiej, jak również dzięki pomocy młodzieży oraz robotników i pracowników z miast, przebiegają pomyślnie.

Poznań

Żniwa w woj. poznańskim u mało- i średniorolnych chłopów dobiegają końca. Mimo przeszkód, spowodowanych niepomyślną pogodą, zebrano już w 100 proc. żyto, a na ukończeniu są zbiory pszenicy, jęczmienia i owsa. Również w Państwowych Gospodarstwach Rolnych żniwa przebiegają pomyślnie. Do sprawnego przeprowadzenia akcji żniwnej w całym województwie przyczyniły się w dużej mierze brygady młodzieżowe ZMP, SP i brygady robotników.

Warszawa

W woj. warszawskim poważny udział w pracach żniwnych na wsi biorą robotnicy fabryki w Ożarowie. Odwiedzili oni ostatnio majątek Kreczki koło Ożarowa oraz dwukrotnie majątek Kazuń Polkę w pow. warszawskim. Brygady robotnicze przepracowały dotychczas łącznie ponad 200 dniówek.

Wrocław

We wszystkich zespołach PGR okręgu wrocławskiego, żniwa weszły w etap końcowy. Rzepak zebrano i zwieziono

Pierwsze samochody „Star 20” na polskich szosach

WARSZAWA (PAP). Centrala Handlowa Przemysłu Motoryzacyjnego „Motozbyt” przekazała do eksploatacji pierwszą partię złożoną z 23 samochodów ciężarowych krajowej produkcji. Są to samochody typu „Star 20”.

Samochody te zostały przydzielone Centrali Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskiej i będą używane do wyjazdów związanych ze skupem nabiału na wsi. CSMJ prowadzi obecnie specjalne kursy dla kierowców, w celu zapoznania ich z konstrukcją i wymogami konserwacji nowego sprzętu.

Nowe transporty reemigrantów i repatriantów w sierpniu

WARSZAWA (PAP). W sierpniu br. spodziewany jest przyjazd do Polski kilku transportów reemigrantów i repatriantów z trzech stref okupacyjnych Niemiec.

Około 14 bm. spodziewane jest nadejście specjalnego pociągu z Lipska w radzieckiej strefie okupacyjnej, którym przybędzie 160 reemigrantów polskich. Na 17 bm. sygnalizuje się powrót 500 repatriantów z Berlina. 26 sierpnia większy transport repatriacyjny przybędzie do Polski z Brunzwicku w brytyjskiej strefie okupacyjnej i Badenhausen w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec. Tego samego dnia powróci innym transportem do kraju 90 reemigrantów polskich z Magdeburga w radzieckiej strefie okupacyjnej.

W ciągu sierpnia zostanie też prawdopodobnie zakończona reemigracja z Mandzurii Polaków, którzy niemal wszyscy zadeklarowali chęć powrotu do kraju.

w 100 proc., żyto w 95 proc. Na ukończeniu są zbiory pszenicy ozimej. Obecnie przeprowadzane są żniwa zbóż jarych. Na sprzątniętych polach przeprowadza się podorywki oraz siew poplonów. Dużą pomoc w żniwach udzieliły robotnikom PGR brygady młodzieżowe ZMP i SP z zakładów przemysłowych oraz ekipy robotników z okolicznych miast.

Bydgoszcz

W majątkach państwowych w woj. pomorskim skoszone i zwieziono jęczmień i rzepak ozimy. Z ogólnej powierzchni 19 tys. ha żyta, skoszone już ponad 18 tys. ha. Pszenicy skoszone 3000 ha, jęczmienia jarego — 2300 ha. owsa — 500 ha, grochu — 448 ha. Straty spowodowane deszczem są nieznaczne.

Wszystkie fabryki, instytucje i urzędy z miast pomorskich, wysyłają robotnicze ekipy żniwne. M. in. z Inowrocławia codziennie wyrusza na wieś 800 pracowników miejscowych zakładów pracy, którzy pomagają w majątkach państwowych i gospodarstwach chłopskich. W pow. lipnowskim 200 junaków „SP” bierze udział w pracach żniwnych w majątkach państwowych. Majątkom w tym powiecie pośpieszyło również z pomocą 220 nauczycieli, przebywających na kursie wakacyjnym w Wymyślinie.

Olsztyn

Do dnia 1 bm. rolnicy woj. olsztyńskiego skosili 166,5 tys. ha żyta, czyli 83 proc. ogólnego obszaru. W majątkach PGR okręgu olsztyńskiego, skoszone 92 proc. żyta, 50 proc. pszenicy ozimej i rozpoczęto zbiór owsa i jęczmienia. Około 40 proc. żyta zwieziono do stodoł. W żniwach przodują zespoły: Załuski, Rieczna i Dłużniewo. Rolnikom i majątkom PGR pomaga w pracach żniwnych ludność miasta oraz grupy młodzieży ZMP i ZNP, przebywającej na obozach letnich.

Lublin

W majątkach państwowych na Lubelszczyźnie rzepak sprzątnięty jest z pól w 100 proc., żyto skoszone w 100 proc., a pszenica na obszarze 843 ha. Do 30 lipca br. podorano 985 ha ściernisk, zasiano wyki i łubinu 382 ha i przygotowano do siewu ozimego 900 ha rzepaku.

Białystok

W woj. białostockim rzepak został już skoszony i zwieziony do stodoł. W powiatach południowych zakończono już koszenie żyta i przystąpiono do zbierania pszenicy, jęczmienia i owsa. Zwózkę żyta do stodoł wykonano w 90 proc. W powiatach środkowych skoszone żyto w 85 proc. a na Mazurach w 60 proc. Bardzo wydatną pomoc w akcji żniwnej okazują mieszkańcy miast, robotnicy i młodzież. W żniwach pomogło ponad 1000 robotników fabrycznych oraz 3000 młodzieży ZMP, SP i ZNP.

Katowice

W woj. śląskim kończy się zbiór żyta, którego skoszone już w 95 proc. i ok. 40 proc. zwieziono do stodoł. Jęczmień ozimy i rzepak zebrany został w 100 proc. Spółdzielnie gminne są przygotowane do przyjęcia dostaw zbóż i mają na terenie województwa do dyspozycji 213 wypatrniętych i zdezynfekowanych magazynów. W całym województwie trwa zbiór pszenicy, której skoszone już 20 proc. oraz jęczmienia jarego i owsa. Len i konopie zebrano

w 30 proc. Przy żniwach pomagają rolnikom ekipy robotnicze z zakładów.

Niezależnie od trwających żniw, we wszystkich gminnych ośrodkach maszynowych i ich gromadzkich filiach prowadzi się intensywne przygotowania do zbliżających się prac przy omlotach, siewach jesiennych i kopaniu kartofli. Maszyny niezbędne do wykonania tych prac poddane są dokładnemu przeglądowi. Naprawę uszkodzonych maszyn przeprowadza się częściowo w zakładach mechanicznych przy ośrodkach maszynowych a częściowo w warsztatach TOR. Z wydatną pomocą przychodzą ośrodkom maszynowym ekipy robotnicze z poszczególnych zakładów pracy, które we własnym zakresie dokonują potrzebnych remontów maszyn i narzędzi rolniczych.

W tegorocznej kampanii jesiennej wezmą udział 2704 gminne ośrodki maszynowe oraz 4043 filie gromadzkie, wyposażone m. in. w 2000 traktorów, 6000 młocarni, 23 000 siewników, 5000 kopaczek oraz znaczne ilości innego sprzętu i narzędzi rolniczych.

Nie ma zgody między PARYŻEM a LONDYNEM w sprawach strategii

LONDYN (PAP). Narady generałów amerykańskich z przedstawicielami sztabu brytyjskiego zakończyły się. Na konferencji prasowej generałowie amerykańscy oświadczyli, że narady miały „charakter orientacyjny”. W odpowiedzi na pytania dziennikarzy w sprawie struktury projektowanej organizacji militarnej uczestników paktu atlantyckiego, generałowie amerykańscy uchylali się od jasnych odpowiedzi.

W kołach dziennikarskich zwraca się uwagę na wiadomość zamieszczoną w „New York Herald Tribune”, stwierdzającą istnienie rozbieżności między Wielką Brytanią a Stanami Zjednoczonymi w sprawie planów strategicznych przedstawionych przez generałów amerykańskich.

Pracownicy państwowi postanawiają usprawnić administrację

WARSZAWA (PAP). Dnia 4 bm. odbyło się plenarne posiedzenie zarządu głównego Związku Zawodowego Pracowników Państwowych z udziałem przewodniczących i sekretarzy okręgów.

Centralną Radę Związków Zawodowych reprezentowali wiceprzewodniczący CRZZ — poseł Cwik i sekretarz CRZZ p. Kowalczyk. Referat o zadaniach związków zawodowych w świetle uchwał II/VIII Kongresu Związków Zawodowych wygłosił wiceprzewodniczący CRZZ.

Naczelnym zadaniem związków zawodowych — podkreślił mówca — jest dbałość o dalszy rozwój i pogłębianie ruchu współzawodnictwa pracy oraz stałe podnoszenie kwalifikacji fachowych i poziomu ideologicznego członków związków zawodowych.

Wiceprzewodniczący CRZZ omówił następnie sytuację polityczną w kraju i za granicą, stwierdzając, że mimo prób imperialistów anglo-amerykańskich usiłujących rozbić jedność światowego ruchu robotniczego, na całym świecie wzrastają siły pokoju i postępu.

Omawiając ostatnią uchwałę Watykanu — wiceprzewodniczący CRZZ podkreślił jej wybitnie polityczny charakter.

„Miliony Polaków-katolików — powiedział poseł Cwik — którzy korzystają w całej pełni ze swobód religijnych, przeciwstawia się solidarnie próbom wtrącania się Watykanu do wewnętrznych spraw Polski.”

60 procent ludności Chin wyzwoliła już Armia Ludowa

MOSKWA

(PAP).

„Nowoje Wremia” omawiając sytuację w Chinach stwierdza, że w wyniku wiosennej ofensywy chińskiej armii ludowej, zwiększyły się znacznie obszary wyzwolone, stanowiące ponad 30 proc. całego terytorium Chin i zamieszkałe przez 280 milionów ludności, czyli 60 proc. całej ludności Chin.

CHINY POŁUDNIOWE



W prowincjach wyzwolonych skoncentrowane są prawie wszystkie ośrodki przemysłowe i gospodarce Chin, ponad 80 proc. sieci kolejowej i prawie 75 proc. zakładów przemysłowych.

Wzrosła poważnie siła chińskiej armii ludowej. Liczy ona obecnie ponad 3 miliony ludzi. Zwiększyło się również wyposażenie techniczne armii. Oddziały ludowe zdobyły w zwycięskich walkach z oddziałami kuomin-

tangowskimi ogromne ilości broni amerykańskiej.

W toku wiosennej ofensywy armii ludowej rozgromione zostały podstawowe ugrupowania wojsk kuomintangowskich. Obecnie oddziały Kuomintangu liczą zaledwie półtora miliona ludzi. Siły te są rozrzucone na olbrzymim froncie i współdziałanie między nimi jest prawie całkowicie uniemożliwione.

Wśród istniejących jeszcze oddziałów kuomintangowskich do względnie najsilniejszych należy armia Bai-Tsun-Si, przebywająca na południu od miasta Czangsa, armia gen. Hu-Tsun-Nan, która wycofała się do prowincji Siczuan oraz oddziały na wyspie Formozie i w okolicach Kantonu.

WATYKAN — WASZYNGTON we wspólnym froncie

FRANKFURT (PAP). „Waszyngton i Watykan we wspólnym froncie” — pod takim tytułem pojawił się artykuł w wydawanym w Heidelbergu tygodniku „Deutsche Commenoare”, redagowanym przez Karla Silexa. Silex był w okresie hitlerowskim naczelnym redaktorem dziennika „Deutsche Allgemeine Zeitung”.

WSPOMNIANY WYŻEJ ARTYKUŁ UJAWNIA, ŻE DECYZJA WATYKANU W SPRAWIE GROZBY EKSKOMUNIKI ZAPADŁA PO DEUGOTRWAŁYCH NARADACH PAPIEŻA Z PRZEDSTAWICIELEM TRUMANA PRZY WATYKANIE, MYRONEM TAYLOREM. ROZMOWY, KTÓRE DOTYCZYŁY „ZIMNEJ WOJNY”, ZAKOŃCZYŁY SIĘ ZGODĄ PAPIEŻA NA WZMOŻENIE POPARCIA DLA POLITYKI DEPARTAMENTU STANU USA, ZGODNIE Z ŻĄDANIEM TAYLORA.

Powstanie w hiszpańskim MARIOKKO

TEL AVIV (PAP). Radio Cypru donosi, że w Maroku hiszpańskim wybuchło powstanie, które jest bezwzględnie tłumione przez wojska hiszpańskie. Przedstawiciele Maroka hiszpańskiego w Kairze opublikowali memoriał, w którym podali szczegóły z walk między powstańcami a wojskami hiszpańskimi.

Nowa ofensywa monarcho-faszystów greckich odparta

SOFIA (PAP). Rozgłoszenie wolnej Grecji podaje, że przewidywana ofensywa wojsk monarcho-faszystowskich w rejonie góry Grammos — rozpoczęła się. Ataki piechoty i oddziałów pancernych, popierane przez lotnictwo, zostały poprzedzone ogniem artyleryjskim. W toku ciężkich walk, wszystkie ataki zostały odparte. Oddziały monarcho-faszystowskie poniosły wielkie straty, a mianowicie: 220 zabitych i około 600 rannych. Nadto zniszczono 3 czołgi i stracono jeden samolot nieprzyjacielski.

Dowództwo wojsk demokratycznych ogłosiło rozkaz do oddziałów, walczących na górze Grammos. Rozkaz ten stwierdza, że rząd faszystowski przy pomocy imperialistów angielskich znowu przystępuje do ofensywy na górę Grammos, która będzie grobem dla nieprzyjaciela.

Wiedemann zdradza tajemnice przemysłu hitlerowców

NOWY JORK (PAP). Argentyński korespondent „Overseas News Agency” Wesley donosi z Buenos Aires o istnieniu zorganizowanej akcji przemycania hitlerowców z Europy do Argentyny przez porty włoskie.

Wesley rozmawiał w Buenos Aires z przebywającym tam znanym szpiegiem niemieckim Wiedemannem, który w czasie wojny prowadził akcję szpiegowską na rzecz Niemiec w Afryce Południowej, a następnie dowodził dywizją muzulmańską w Grecji. Wiedemann oświadczył, że przybył do Argentyny przez Szwajcarię i Włochy i że drogą tą przybyła w ciągu ostatniego roku do Argentyny większa ilość hitlerowców.

Wiedemann oświadczył również, że punkty kontrolne we Włoszech dla uchodźców hitlerowskich obsługiwane są głównie przez faszystów jugosłowiańskich

W odpowiedzi Watykanowi

społeczeństwo wielkopolskie manifestuje swą wolę pracy dla Polski Ludowej

Oświadczenie Rządu polskiego w związku z uchwałą Watykanu o ekskomunice odbiło się głośnym echem w całej Wielkopolsce. Patriotyczne społeczeństwo wielkopolskie, zdając sobie sprawę, że wystąpienie Watykanu jest aktem politycznym, godzącym w jedność i żywotne interesy narodu polskiego, w odpowiedzi na groźby polityków watykańskich manifestuje swoją wolę wzmocnienia swych wysiłków w pracy nad odbudową Polski, nad utrwaleniem fundamentów Polski Ludowej. — Wyrazem tego stanowiska pracującego społeczeństwa wielkopolskiego są oświadczenia jego przedstawicieli, składane na publicznych posiedzeniach rad narodowych, odbywających się we wszystkich miastach i powiatach. A oto kilka sprawozdań z terenu naszego województwa:

W czasie publicznego posiedzenia połączonych rad narodowych miejskiej i powiatowej — jakiego odbyło się w sali Teatru Miejskiego

w GNIEZNI

pod przewodnictwem p. Grotowskiego referat wygłosił prezes powiatowy Stronnictwa Pracy — A. Troszak. W obszernej dyskusji brali udział: w imieniu Związku Bojowników z Faszyzmem — Podwatrasiewicz, Związku Młodzieży Polskiej — Lubawy, Ligi Kobiet — Bogucka, Zw. Pracowników Sądowych i Prokuratorskich — prezes S. O. Jurkowski, Kół Gospodyń Wiejskich — Harskowska, b. Więźniów Politycznych — Zieliński, oraz Pietrzak (ZMP), dyr. Pluciński (US), Kamieński z Kiszkowa, Suchomski i W. Malina (PSL), J. Szulc (SL), T. Pawłowski z Arkuszewa, Panowicz i C. Weber (Zw. Inwalidów Woj.), Chudy-Chudziński (PCK), St. Nowicki (PGR), Copik (ZZK), St. Nowacki z Czarniejewa, Jaskólski i Gawroński (SD).

Uchwała połączonych rad, solidaryzująca się z oświadczeniem Rządu została przyjęta z żywym aplauzem. (pr) Przy tłumnym udziale mieszkańców miasta i powiatu odbyło się dnia 3 bm. publiczne posiedzenie PRN

w KONINIE

na którym członek Str. Demokratycznego Dybacz wygłosił aktualny referat. Z treści referatu solidaryzowali się w dyskusji przedstawiciele społeczeństwa: Borowski, Szalek, Gdański, Lewandowski, Maćko oraz radni: Słeczkarek, Warwas, Michalski, Komorowski, Stepień i Białkowski. W wyniku dyskusji Rada jednomyślnie postanowiła zrobić wszystko aby całe społeczeństwo utrwaliło w przekonaniu, że Polska Ludowa obrala słuszną drogę. (jr)

w NOWYM TOMYŚLI

wskazywali na konkretne przykłady z powiatu nowotomyskiego, udowadniając, że w Polsce nie myśli się o przesładowaniu Kościoła i utrudnianiu wykonywania obrządków religijnych. Przekładami tymi są: nauka religii w szkołach, rekolekcje dla młodzieży szkolnej i żołnierzy, oddanie zborów i nieruchomości poewangelickich Kościołowi katolickiemu, odbudowa prastarej Fary w Buku, na co Rząd przeznaczył 2 miliony zł. Stąd też rozgorczenie i poczucie krzywdy, jaka spotkała naród polski ze strony Watykanu, stojącego na usługach Niemców — oświadczyli zgodnie mówcy, wierzący i praktykujący katolicy.

Toteż — jak powiedział słuszenie robotnik Wasiak — chociaż każda praca rozpoczyna się zawsze z Bogiem, i gdy zachodzi potrzeba pracy w niedzielę wykonujemy ją po wysłuchaniu mszy św., nie pozwolimy się zastraszyć i hamować odbudowę naszego kraju.

W rezultacie dyskusji postanowiono wzmocnić wysiłki przy odbudowie życia

Za odmowę usług religijnych ksiądz czeski skazany na 8 lat robót

PRAGA (PAP). Ksiądz Alois Fajstl odmówił udzielenia Sakramentów św. 67-letniej żonie rolnika, Zofii Paclikowej, która zachorowała ciężko na zapalenie płuc. Fajstl oświadczył chorą, że nie udzieli jej Sakramentów św., ponieważ jest ona członkinią Czechosłowackiej Partii Komunistycznej. Zofia Paclikowa, dzięki staraniom lekarzom wróciła do zdrowia.

Ksiądz Fajstl został aresztowany i postawiony przed sądem. W wyniku rozprawy skazano go na 8 lat ciężkich robót za zdradę stanu. Sąd w motywach podkreślił, że decyzja Watykanu w sprawie ekskomunikacji, ma charakter polityczny a nie religijny. Decyzja ta godzi w podstawy Republiki Czechosłowackiej, wobec czego każdy wypadek odmowy usług religijnych ze względów politycznych traktowany jest jako zdrada stanu

gospodarczego i zjednoczenia szerokich mas narodu wokół Rządu, a stać pod przęgierz opinii publicznej tych wszystkich, którzy by usiłowali działać w myśl politycznych dyrektyw Watykanu. (N—1)

w OSTROWIE

odbyło się zebranie Powiatowej i Miejskiej Rady Narodowej z udziałem tu społeczeństwa w sali Teatru Miejskiego. Referat wygłosił przedstawiciel Str. Ludowego prok. Stawny. W dyskusji wzięli udział: jako przedstawiciel chłopów Franciszek Kowalski z Kaczor, z ramienia Ligi Kobiet — Marcinczakowa, w imieniu PRZZ — Krawiec, jako przedstawiciel S. D. — Zekiński oraz sekretarz MK PZPR — Bronisław Adamus. Również głos zabrał kierownik szkoły z Topoli Małej Antoni Pietruszka. Mówcy solidaryzowali się z referatem, potępiając groźbę uchwaloną przez Watykan. Miejska i Powiatowa Rada Narodowa powzięły w tej kwestii odpowiednie rezolucje. (md)

w ŚRODZIE

W dniu 4 bm. odbyło się publiczne nadzwyczajne posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej w Środzie, poświęcone ostatnim uchwałom Watykanu. Posiedzenie, które transmitowane było przez radiowęzeł, zagalą przewodniczący PRN Kaźmierczak, po czym red. Kunc (PSL) wygłosił aktualny referat. Dyskusja wykazała całkowitą zgodność uczestników posiedzenia, solidaryzujących się ze stanowiskiem Rządu Polskiego. (gr)

w WOLSZTYNIE

odbyło się publiczne posiedzenie Powiatowej Rady Narodowej w dniu 3 bm. przy liczonym udziale miejscowego społeczeństwa. Referat pt. „Uchwała antyludowa Watykanu” wygłosił nadleśniczy inż. Podkanowicz. W szerokiej dyskusji nad referatem wzięli m. in. udział: Powierza (SL — przedstawiciel chłopów z powiatu wolsztyńskiego), Sówka (przedstawiciel miasta Kargowej), Drajwiński (burmistrz m. Wolsztyna), Wainor (inspektor szkolny), Graj (prezes Zw. Sam. Chłopskiej), Rżanny (prezes Zw. Naucz. Polskiego), Hawryliszyn, Szkaradek, Bednarek, Trybuś i inni. Reasumując dyskusję dokonał starosta powiatowy — Zymaniak, oraz przewodniczący Pow. Rady Narodowej Pierchalski. Zebrani uchwalili w 16 punktach rezolucję, w której dają wyraz sprzecznosci uchwały watykańskiej z zasadami wiary i stanowiskiem narodu i Państwa Polskiego.

w GORZOWIE

W nadzwyczajnym posiedzeniu Pow. Rady Narodowej w Gorzowie wzięli udział oprócz przedstawicieli władz i organizacji społecznych szerokie masy tutejszego społeczeństwa. Referat wygłoszony przez przewodniczącego KP Stronnictwa Pracy mgra Józefa Macha naświetlił stosunek Watykanu do naszego Państwa oraz oświadczenie Rządu, będące odpowiedzią na groźbę ekskomunikacji. Referat spotkał się z ożywioną dyskusją, w której wzięli udział m. in. Wanda Drogosz, b. więźniarka w Ravensbrueck, Marczak (Zw. Pracowników Państw.), Lepka (Str. Pracy), M. Burnos (Zw. Sam. Chł.), por. Borkowski, mgr J. Rasmus, W. Gabrysiak, Ign. Pachciarek, Pogonowski, Sowiśło i Irena Robińska.

W tym samym dniu odbyło się również nadzwyczajne posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej. Po referacie przewodniczącego MRN B. Muszyńskiego głos w dyskusji zabierali: Walczak (LK), Izdeberski (SL), kpt. Karłowicz Kozdroń (Z b W P), dalej — Purat, Mach Kocot, Goldberg, Borowski, Orłow i inni. Oświadczenie p. Kocota stwierdzające, że katolickie społeczeństwo polskie kieruje się słowami Chrystusa: „Cesarzowi co cesarskie Bogu co boskie” — zostało powitane burliwymi oklaskami i jest wykładnikiem ustosunkowania się zebranych do groźby ekskomunikacji (wjc)

w CHODZIEŻY

również odbyło się nadzwyczajne posiedzenie PRN z udziałem przedstawicieli zorganizowanego i niezorganizowanego społeczeństwa. Przewodniczył

p. Duczmalowa, a bezpartyjny członek PRN Leon Walkowski wygłosił referat wykazujący, że stanowisko Watykanu jest wrogię Polsce i krzywdzące rzesze wiernych katolików. W dyskusji przemawiali, solidaryzując się z wywodami mówcy i oświadczeniem Rządu: Czerwinski im Stronnictwa Pracy, Ueberna z Ligi Kobiet, Jagodziński im. Stronnictwa Demokratycznego, Nowaczewska, b. więźniowie niemieckich obozów koncentracyjnych, rolnik Górski z Kaczor, kupiec Matczyński, Straburzyński im. TPZ, robotnik Kostecki, Piotrowiak, mistrz szewski Górzyński, mistrz piekarski Serdecki oraz dalszych 30 osób z różnych środowisk społecznych. Na zakończenie zebrani uchwalili rezolucję. (ko)

W SZAMOTULACH

Publicznemu posiedzeniu PRN przewodniczył Karczewski. Obecni byli poza radnymi przedstawiciele wszystkich warstw społeczeństwa, organizacji, zw. zawodowych i zakładów pracy. Przemówienia wygłosili: sekretarz Stronnictwa Ludowego Maćkowiak, starosta Ludwicki i sekretarz PZPR — Wakalski. Po złożeniu deklaracji i oświadczeń delegatów w imieniu 30 reprezentowanych przez nich ośrodków społeczno-gospodarczych zebrani uchwalili rezolucję solidaryzującą się ze stanowiskiem Rządu w sprawie znanej groźby Watykanu. Powiatowa Rada Narodowa wyraża w tej rezolucji wszystkich obywateli do wzmocnienia pracy nad odbudową i zaostrenia czujności wobec działalności szkodliwej dla interesów Państwa Ludowego. (fk)

Podobne manifestacje odbywają się we wszystkich miastach powiatowych naszego województwa.

Przemysłowcy USA żądają przerwania dostaw marshallowskich dla W. Brytanii

NOWY JORK (Telepress). Amerykańskie „Krajowe Stowarzyszenie Przemysłowców” (NAM) wysłało specjalne memorandum do prezydenta Trumana, w którym potępia traktaty handlowe, zawarte przez W. Brytanię, a szkodliwe dla interesów Stanów Zjednoczonych.

W. Brytania stara się wyrugować USA — stwierdza wspomniane memorandum — z tak ważnych rynków jak np. Ameryka Łacińska. Eksport Stanów Zjednoczonych do Argentyny spadł poważnie w rezultacie brytyjsko-argentyńskiego układu handlowego. Układ ten spowoduje spadek eksportu amerykańskiej ropy naftowej do Argentyny o 90%, maszyn rolniczych o 70%, a

Przypominamy...

wszystkim biorącym udział w wyścizce Inspektoratu Kulturalno-Oświatowego „CZYTELNIK” do

INOWROCLAWIA I BISKUPINA,

że wyjazd nastąpi w nadchodzącą niedzielę, dnia 7 bm., o godz. 6.20. Powrót w tym samym dniu o godzinie 23.30.

ZBIÓRKA UCZESTNIKÓW WYCIECZKI

z kartami uczestnictwa o godz. 5.45 w hallu Dworca Głównego.

Dla wygody uczestników, „Orbis” zorganizował specjalne wagony.

Minutowy rozkład dnia, doreczony zostanie uczestnikom na stacji.

Ze względu na dużą frekwencję i sprawność organizacji prosimy o punktualne stawienie się na stacji.

Rosnie miasto... w STEPIE

W Nowo Trojsku, najmłodszym mieście południowego Uralu, buduje się gorliwie. Gdy przed siedmiu laty pierwsi przybyli tu robotnicy budowlani, musieli rozbić namioty w stepie. Obecnie zaś liczy miasto już 1500 domów. Prócz domów mieszkalnych powstały również: teatr letni z 1200 miejscami, cztery kluby, stadion i wielki park. Budowa nowej dzielnicy szpitali i koniecznych dla nich urządzeń jest na ukończeniu.

TRUTA
Ulży
Twojej
Astmie

Papierosy
Tytoni
Proszek
Herbata

ASTMY

Zmarł Jakub Przybylski

prezes Związku Polaków w Niemczech

W piątek rano zmarł w Szpitalu Ubezpieczalni Społecznej w Poznaniu, długoletni prezes Związku Polaków w Niemczech, śp. Jakub Przybylski, ur. w r. 1876 w Jaskowie, pow. śremskiego, syn małorolnego chłopca. Przed kilkoma tygodniami przybył do kraju w sprawie uaktywnienia reemigracji Polaków z Westfalii i Nadrenii. W czasie podróży po Polsce zaniemógł. Poprosił o przewiezienie do Poznania, gdzie po kilkudniowych zmaganiach z chorobą, mimo usilnych starań lekarzy, zakończył życie.

Zmarł zasłużony patriota i przywódca Polaków przebywających w Niemczech. Słusznie z zawodu, posiadał wrodzony dar organizowania oraz porywającą siłę wymowy. Toteż przez długie lata przewodził naszym rodakom, obdarzony ich pełnym zaufaniem. Najlepszym tego dowodem, że popularnie nazywanym był przez wszystkich członków Związku „Ojcem Kubą”.

W okresie wojennym Niemcy hitlerowskie osadziły sędziwego działacza w obozie koncentracyjnym. Przetrwiał szczęśliwie katorgę, by zaraz po oswobodzeniu obozu na nowo rozwinąć działalność na swoim terenie, tym razem w kierunku usprawnienia i przyspieszenia reemigracji do kraju. Zmarły był wielkim entuzjastą śpiewu chóralnego, uważając pieśń za jedną z wypróbowanych form krzewienia ducha polskiego na obczyźnie. Do końca życia był w stałym kontakcie z krajowymi władzami śpiewaczymi, szczególnie Wlkp. Zw. Śpiewaczym, w którym posiadał wielu przyjaciół i znajomych. Pogrzeb prezesa Przybylskiego, oznaczonego przed rokiem orderem „Polonia Restituta” odbędzie się na koszt Państwa w poniedziałek 8 bm., o godz. 16 na cmentarzu paraf. Bożego Ciała na Dębku. W pogrzebie wezmą udział przedstawiciele Rządu i delegacja Polaków z Niemiec.

Ciekawa próba dyskusji drogą radiotelegraficzną

MOSKWA. Wyjątkowo skuteczną metodą racjonalizacji robót tynkarskich opracowaną i zastosowaną na budowach moskiewskich przez znanego nowatora murarza radzieckiego, Iwana Kutienkowa, wywołała wielkie zainteresowanie wśród tysięcy rzesz robotników budowlanych w całym kraju.

W tych dniach, na prośbę budowniczych stolicy Białorusi Mińska, odbył

się odczyt Kutienkowa, przekazany drogą radiotelegraficzną do Mińska. Referat wygłoszony dla słuchaczy, znajdujących się w odległości setek tysięcy kilometrów od prelegenta, wysłuchany został przez budowniczych Mińska z ogromnym zainteresowaniem. Po referacie rozwinęła się ożywiona dyskusja, w trakcie której Kutienkow udzielał wyczerpujących odpowiedzi na szereg zadanych mu z Mińska pytań.

Na zakończenie swego referatu Iwan Kutienkow wezwał do socjalistycznego współzawodnictwa produkcyjnych murarzy mińskich, w tym Prawcewicza, Chromowa i Korowkina, których ostatnie osiągnięcia były szeroko ogłaszane przez prasę centralną i miejscową.

TVG-DLA DZIECI



Pierwsze w Polsce liceum hodowli drobnego inwentarza

W RYZYSK (PAP). Z początkiem nowego roku szkolnego, otwarte będzie jedyne w Polsce liceum hodowli drobnego inwentarza, w majątku Samostrzel w pow. wyrzyskim. W majątku tym istniało dotychczas ogólne liceum hodowlane. Program nauczania w nowym liceum obejmie hodowlę drobiu i zwierząt futerkowych.

Majątek Samostrzel posiada piękny gmach szkolny zdofonizowany i zaopatrzony w nowoczesne urządzenia oraz internat. Przy wzorowym gospodarstwie szkolnym istnieje dział hodowli dużego i drobnego inwentarza. Urządzenia te tworzą doskonałe warunki nauczania dla przyszłych kierowników specjalnych ferm hodowlanych, instruktorów hodowli drobiu i zwierząt futerkowych, kierowników zakładów wylęgowych oraz dla specjalistów w dziale jajczarskim i w tuczarniach.

204-osobowy zespół dzieci polskich z CSR wystąpi w Poznaniu

WARSZAWA (PAP). W przyszłym tygodniu przybędzie do Polski na gościnne występy 204-osobowy zespół artystyczny dzieci polskich z Czechosłowackiej części Śląska Cieszyńskiego. Podróżując w specjalnych wagonach sypialnych, mali artyści odwiedzą szereg miast Polski, m. in.: Warszawę, Łódź, Poznań, Gdańsk, Sopot, Szczecin i Kraków. Zespół wystąpi z widowiskiem słowno-muzycznym pt. „Marsz młodości”, pióra Gustawa Przechy, z muzyką Adolfa Zyły.

Po 10-dniowym tournée, dzieci polskie z Czechosłowacji zatrzymają się na wczasach w Ustroniu, skąd przez Kraków powrócą na Śląsk Cieszyński. Pierwszy występ zespołu w Warszawie przewidziany jest w dniach 10 do 11 bm.

Zakł. Przem.
Chem. Farm.
RUTA
Warszawa XII
Różana 9
8b-1

Stanowisko katolików

Jak dalece nadzieje, pokładane przez Piusa XII i jego praktycznych amerykańskich doradców w groźbie ekskomunikacji, okazały się złudne, świadczy wypowiedź, zamieszczona pt. „Wytyczne”, na pierwszej stronie ostatniego numeru „Dziś i Jutro” katolickiego tygodnika społecznego. Czytamy tam m. in.:

Współistnienie na ziemi polskiej katolicyzmu i marksizmu jest faktem, który nikomu nie nasuwa chęci zacierania różnic, dzielących te światopoglądy. Świadomi katolicy szanują ideowość marksistów i na odwrót — świadomi marksiści nie raz podkreślali swój szacunek dla przeżyć religijnych, których podzielić z powodu swoich przekonań nie mogą.

I dlatego mówimy to jasno: Wszystko, co się jednoci pracującego narodu sprzeciwia, jest złe dla interesów polskich i katolickich zarazem. Nikt bowiem nie wytłumaczy, że między świadomie wyznawaną religią katolicką a interesami Polski może być sprzeczność.

Nikt nam także nie wytłumaczy, że krytyka politycznych skutków oświadczenia Kurii Rzymskiej jest w jakikolwiek sposób naruszeniem obowiązującego wszystkich katolików posłuszeństwa wobec Papieża jako kapłana, zastępującego Chrystusa na ziemi.

Problem troski o przyszłość światopoglądu katolickiego w Polsce jest dla nas katolików świeckich zagadnieniem jak największej aktywności mas katolickich w dziedzinie reform społecznych i budowania potencjału gospodarczego.

Głos pełen oburzenia odezwał się też ze strony ludzi sztuki w Polsce. „Przekrój” podaje wśród szeregu wypowiedzi ludzi, reprezentujących różne grupy społeczne i różne zawody dwie charakterystyczne opinie:

Zbigniew Pronaszko, rektor Akademii Sztuk Pięknych, najwybitniejszy polski malarz:

Nie ma Polska szczęścia do Watykanu. Nie tylko nigdy nas tam nie broniono, ale zupełnie otwarcie stawano po stronie naszych przeciwników, — że wspomnę tylko czasy naszej stuletniej przeszłości niewoli. Zalecano nam tylko modlić się i być posłusznymi naszym ciemiężycielom. Obecnie, gdy z wiel-

kim wysiłkiem odbudowujemy się z ruin, w jakie zamieniła nasz umęczony kraj okupacja niemiecka — Watykan przepowiada błogosławieństwo dla całego narodu niemieckiego, to znaczy, że i dla zbrodniarzy wojennych, którzy nas tak zmaltretowali, a nam grozi się ekskomunikacją za to, żeśmy walczyli w obronie naszego życia, mienia i wolności, — a dziś walczyliśmy o równość i sprawiedliwość społeczną, co jest jednym z przykazań religii chrześcijańskiej! Czy tu potrzeba komentarzy?...

Andrzej Panufnik, najwybitniejszy kompozytor i dyrygent młodego pokolenia:

Klątwa papieska w zestawieniu ze sprawami sztuki ma specjalnie wymowny charakter. My artyści, staramy się współdziałać jak najwydatniej z naszym Państwem, które dało sztuce taką opiekę i możliwości rozwojowe, o jakich nie mogliśmy dawniej nawet marzyć. Tym samym jednak i my podlegamy zagrożeniu klątwą rzymską. Otóż, jako katolik, nie mogę uwierzyć w to, abym mógł się przypodobać Bogu komponowaniem i dyrygowaniem tylko dla właścicieli nieruchomości ziemskich, wiejskich oraz kapitalistów, a narazić się na potępienie wieczne za uprawianie sztuki dla szerokiego masowego narodu. Dlatego, niezależnie od jakiegokolwiek klątwy, dalej będę pracował nad tym, aby sztuka zyskała uświadomionych odbiorców w całym bezwyjątku społeczeństwie polskim.

Teatr, o którym Poznań nie wie

Poznań zna i kocha swoje teatry: Polski, Nowy, Komedię Muzyczną, Publiczność chodzi na przedstawienia, czyta recenzje, poznaje na ulicy aktorów. Ale nikt prawie nie wie o jednym jeszcze, najbardziej godnym uwagi teatrze, który wyłonił się z zespołu poznańskich, lecz ma do rozporządzenia kilkadziesiąt scen i gra dla tysięcy widzów. Kto słyszał o Teatrze Objazdowym? A zainteresować się warto.

Przypatrzmy się tej gwiazdzie, która rozsyła promienie na wschód, północ, południe i zachód. Centrum gwiazdy — to macierzysty Teatr Polski, który ma siedzibę w Poznaniu. Promienie gwiazdy — to trasy prowadzące do pomniejszych miast w obrębie województwa, do miasteczek, osiedli, zapadłych zakątków, których mieszkańcy do niedawna znali teatr tylko ze słyszenia. Promienie te rzeczywiście niosą światło. Nie jest to tylko metafora.

Przypatrzmy się gwiazdzie która jest obrazem tego, jak wygląda rzeczywistość programowego hasła „opowieszczenie kultury”.

Wyobraźmy sobie małe miasteczko, pogrążone w lokalnych sprawach i interesach, odcięte od centrów kultury i od wszystkich niemal jej zdobyczy. Książki zaczynają tu dopiero docierać, a jedyną rozrywką jest najwyżej kino — i to nie zawsze. I oto nagle w takim środowisku pojawia się teatr pełnowartościowy, który syntetycznie łączy w sobie wszelkie elementy sztuki: słowo, plastykę, muzykę, i twórczą, widowiskową koncepcję dzieła poetyckiego. Wnosi w życie zapadłej prowincji światło i barwę, otwiera szerokie horyzonty i budzi zainteresowania wybiegające daleko poza lokalne sprawy i małomiasteczkowe ploi-

ki. Jest to w pełnym tego słowa znaczeniu — zdarzenie.

Piękna to rzecz być zwiastunem dobrej nowiny. Ale nie jest to rzecz łatwa. Teatr Polski podjął się tego zadania z pełnym poczuciem odpowiedzialności, nie uląkł się trudności, które zwłaszcza na początku pracy wydawały się nie do przewyżyczenia.

Zespoły Teatru Objazdowego rozpoczęły swoją działalność w październiku 1948 roku. Ich artystyczne wypadki nie miały charakteru typowych „występów gościnnych”, na które wybiera się sztuki małoobsadowe i wymagające minimum dekoracji. Nie ułatwiano sobie zadania. Jeżdżono ze sztukami wieloobsadowymi, skomplikowanymi scenograficznie, wymagającymi dla muzycznego i zmian światła.

Rozmawiano szczerze: wielki repertuar jest dla wszystkich, nie tylko dla mieszkańców wielkich miast! Teatr Objazdowy nie szedł po linii najmniejszego oporu. A kierownicy jego zdawali sobie sprawę, że na miejscu nie mogą się spodziewać niczego — zwłaszcza z początku, kiedy miasteczka prowincjonalne bynajmniej nie były nastawione na goszczenie wielkiej sztuki. Na początku swej działalności teatr nie rozporządzał własnymi środkami komunikacyjnymi. „Sen nocy letniej”, jego wielki zespół, dekoracje, kostiumy i orkiestra w maju i czerwcu ubiegłego roku wyruszyły w teren — na ciężarówkach. W ciągu niespełna roku teatr objechał z dwunastoma sztukami 56 miast! Słownie: pięćdziesiąt sześć!

Pierwsze wyjazdy z „Wilkami w nocy” — wówczas w październiku — były to wyjazdy naprawdę w nieznanym. Oczywiście starano się uprzednio wybadać grunt. Okazało się, że nie jest nigdzie przygotowany. A przygotowanie można było rozpocząć dopiero od przedstawienia, od pokazania, czym jest teatr, od obudzenia w widzach i w „czynnikach miarodajnych” pasji teatralnej.

Na początku była tylko sztuka i zespół wyjeżdżający z nią w teren kolejną lub na ciężarówkach. Nie było nigdzie należycie urządzonej sali, nie było instalacji świetlnej, kotła, kurtyny, nie była zorganizowana widownia.

Grano w salach prywatnych, które znajdowały się w stanie iście opłakanym. Grano w salach kinowych, co było możliwe tylko w dni wolne od seansów kinowych. Grano w teatrzykach miejskich, które ambicją o'ców miasta uposażyła w straszliwe dekoracje i staroświeckie kulisy, nadające się tylko do wyrzucenia. Grano często przy lampach naftowych, albo zgola przy świecach. O garderobach nie można było marzyć. Przebiegano się przed przedstawieniem na scenie, lub w wąskim przejściu za kulisami. W czasie przedstawienia trzeba było walczyć z gawiedzią, która gromadziła się przed teatrem i swoje zainteresowanie sztuką wyrażała piekielnym wrzaskiem i walemiem kamieniami.

Tak było z początku.

Od tego czasu warunki pracy znacznie się poprawiły. Województwo zaczęła się „teatralizować”. Władze miejskie, związkowe, partyjne starają się stanąć na wysokości zadania. Przebudowuje się sceny. W wielu miejscach zjawiały się kotary, kurtyny i nawet instalacje świetlne. Małe ambitne Wronki, które nie posiadają żadnej sali zbudowały estradę na wolnym powietrzu i przygotowały widownię na 1200 widzów. Kościan i Rawicz na gwałt remontują teatry... A publiczność?

Publiczność z początku była zadowolona. Bo jeśli dotychczas znała jakie teatry, to wyłącznie typu „rozrywkowego”, więc komedijny amator, czy też obliczone na najniższe instynkty występy gościnne szmiry. To też spotkawszy się po raz pierwszy w życiu z teatrem poważnym, poetyckim, pełnowartościowym, widzowie krzywni nosami i mruzcili. Ale chodzili. Byli niezadowoleni, ale sala była nabita.

„Siedzą na żyrandolach” — mówili z zadowoleniem aktorzy. Chociaż to co oglądali, widzowie nie była operetka, tylko „Sen nocy letniej”, „Świerszcz za kominem”, „Major Barbara”, „Wilki w nocy”, „Pastorałka”, „Wieczór mickiewiczowski”... A z czasem niezadowolenie zaczęło ustępować miejsca innemu uczuciu. Widzowie poddali się magii teatru o jakiej dotychczas nie mieli wyobrażenia. Poezja przemówiła do nich barwą, kształtem, światłem, muzyką, które uwarowały drogę do ich duszy żywego słowa. Na „Wieczorze mickiewiczowski” gdzieś w Książu czy Śremie (może się mylę, nie pamiętam), który odbywał się przy świeczkach, bo innego oświetlenia nie było — widownia skamieniała. Jej cisza była podszta głębokim wrzuceniem. Inne przedstawienia obudziły ciekawość i zapal. To pierwszy stopień wychowania przez sztukę.

Najwdzięczniejszą, najbardziej chłonną publicznością jest młodzież. Niestej, o stosunku jej do teatru często stanowią władze szkolne, a władze szkolne nie zawsze są nastawione pozytywnie. Zwalczają nieraz teatr jako instytucję, której linia repertuarowa jest jakoby w rozdziewku ze szkolnym programem. Natomiast tam gdzie pedagogowie nastawieni są mniej biurokratycznie i gdzie idą na rękę teatrowi, uważając go za znakomitą pomoc wychowawczą — widownia kipi młodzieżą, a zapal jej „tworzy cud” i naprawdę „nowości potrząsa kwiatem”.

Można by wiele pisać jeszcze o Teatrze Objazdowym, którego każdy wyjazd jest najciekawszą przygodą. Chcemy tylko zwrócić uwagę, że w życiu teatralnym, w najbliższym naszym zasięgu dzieją się rzeczy ważne i piękne, choć niezmierzanie dalekie od rozgłosu, reklamy i kasowego sukcesu. Chcemy zwrócić uwagę na to, że teatr też na swój sposób odbudowuje Ojczyznę.

J. Mor.

Wstęgami szos

Bursztynowym szlakiem

WCZESNIE RANO wyruszyłem na pocztę. Telegram od kolegów z redakcji — już czekał na nas. Brałem go do ręki z uczuciem szubaka składającego egzamin szkolny. Były w nim bowiem zawarte ważne, tak zdawało mi się, wyniki drugiego etapu. Wiadomości były pomyślne: Franek zdobył dotychczas 15 pkt., Stasiak 13, Broniek 10, a ja 12. A więc Bronka już pobiliśmy.

W dobrym nastroju, pokrzepieni depeszą i obfitym śniadaniem, ruszyliśmy w dalszą drogę do Piotrkowa Kujawskiego wzdłuż Kanału Warta — Gopło (nie udostępnionego jeszcze żegludze) i łańcucha kujawskich jezior. Kanał i jeziora posiadają dla ziemi tej poważne znaczenie gospodarcze, łączą one bowiem siecią wód dużą część naszego kraju. Kanał pozwoli na łatwiejsze wykorzystanie bogactw

cia. W Skulsku natrafiliśmy na huczny i ożywiony targ. Cała przelotowa szosa i rynek były zatrasowane wozami oraz straganami. Ledwo przecisnęliśmy się przez ciżbę kupujących, mimo nadużywania dzwonek i okrzyków „przepraszam”, których wyraźnie nie chciano respektować. Niedługo potem dotarliśmy do Przewozu, małej wioski położonej nad wąskim ramieniem Gopła. Heniek zatrzymał się nad brzegiem wody i zdobywając się na romantyzm, powiedział:

— Tak wygląda Gopło, jezioro naszych legendarnych dziejów. Opuściliśmy je wkrótce, odjeżdżając w kierunku Połajewa — małej, biednej wsi, położonej niedaleko jeziora. Bez trudu można było stwierdzić, patrząc na okoliczne wiejskie domki i pola, że ta część Kujaw nie należy do bogatych okolic. Ziemia tam



wyjechało do szkoły górniczej na Śląsk. Młodzież ta nie chce pozostać w tyle za milionami zdobywających wiedzę, uczy się z kujawskim uporem.

Wieś połajewska położona jest w zaniebanym zakątku nadgoplańskiej krainy, daleko od miast, od poczty, od dróg bitych. To jej specyficzne położenie powoduje tam zastój. Inne wokoło wsi pędzą całą siłą w kierunku postępu, ale Połajewo śpi. Wnę pod tym względem ponoszą także władze powiatowe, które rzadko zaglądną do wsi i nie ułatwiają jej mieszkańcom walki o postępek.

Mała połajewska wioseczka posiada ciekawe podanie-legendę. Głosi ono, że w pobliskiej wsi w Rzepiskach mieszkała niegdyś Rzepicha, a po przeciwnej stronie Gopła w Piastowie — Piast.

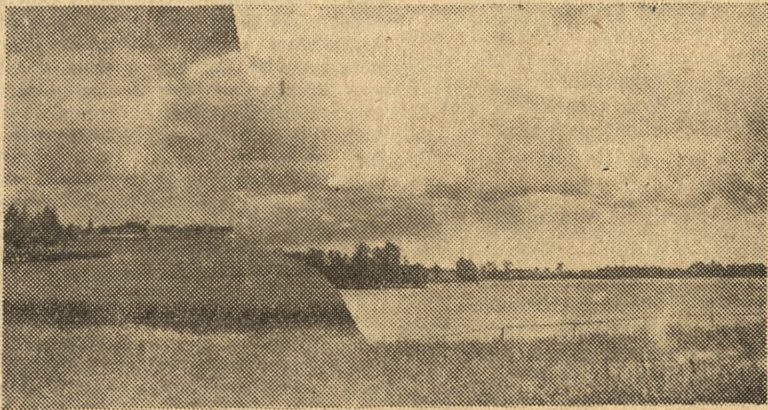
Znów otoczyły nas łany zbóż. Wróciliśmy do punktu wyjścia nad Gopłem. Niedaleko jeziora Heniek zdecydował urządzić postój. Sina toń przywitała nas małą, krótką falą. Pod wieczór dopiero dotarliśmy do Piotrkowa Kujawskiego. Stąd droga do Kruszwicy prowadzi wśród żyznych pól czarnoziemiu kujawskiemu.

Po obu stronach drogi szumią pszenica, a mijane wsi wydawały się nam dobrze zagospodarowane.

Kujawy geograficznie stanowią wschodnią część pradolin Toruńsko-Eberswaldzkiej i dzieli się na krainę Kujaw lesistych, polnych lub czarnych oraz białych, rozłożonych na piaszczach pradolin. Ponadto nie należy zapominać, że jest to kraina 300 jezior. Największe, Gopło, ma 26 km długości i do 2 km szerokości. Całość tego regionu przedstawia swego rodzaju pomost, łączący wyżyny północnej i południowej Polski — to kraina starych dróg i szlaków handlowych. Ziemia ta obfituje w węgiel brunatny, glinki, sole i gips. Gospodarczo zalicza się do krain rolniczych o rozwiniętym przemyśle ceramicznym, cukrowniczym i gorzelniczym. Północna część Kujaw znana jest z solanek Inowrocławia i Ciechocinka. W okolicach tych woda podziemna wypłykuje sól, w związku z czym powstają tam zapadiska w postaci leńców. Np. w 1909 roku z tej właśnie przyczyny zapadł się jeden z kościołów Inowrocławia.

Po południu dotarliśmy do Kruszwicy, miasta legendarnych dziejów Polski. Na pocztę czekały na nas wyniki trzeciego etapu. Depesza przyniosła nam tym razem sensację. Mianowicie Broniek odpadł z biegu. (Taki z niego sportowiec — wstydl!). Franek dotychczas zdobył 19 pkt., Stasiak 16 a ja 17. Byliśmy więc na drugim miejscu. Wiwat!

Z. Narski



Kujawskie pojezierze

Fot. E. Kitzmann

Kujaw: buraków cukrowych, soli, węgla brunatnego. Jest to na nowo przekuty szlak handlowy i transportowy, odtwarzający pradawny wodny trakt bursztynowy z czasów Popielów i Mieszka. A zarazem jest to dowód pracy naszego pokolenia.

Wzdłuż drogi spotykaliśmy wiele tzw. strumykowych jezior, metalicznie błyszczących powierzchni wód. Posuwaliśmy się dość szybko szeroka równina. Krajobraz bynajmniej nie przedstawiał się monotoniście. Tu i tam wioski rozłożyły chaty wzdłuż wód przypominających z daleka tafle rozlanej jakby żywej rtęci. Pola rozkładały się wysokim żytem wywierały na nas mieszczuchów także wrażenie. Ich szum zapowiadał dobre i obfite zbiory.

Po pewnym czasie mineliśmy dużą cukrownię Gosławicką, za którą znów łąki i pola przywitały nas miłym niezajem. Zmęczeni dotarliśmy do Ślesina Heniek nie chciał się jednak za trzymać na postój pragnął jak na przedzie osiągnąć Gopło, jakby spodziewał się tam królewskiego przyję-

Wystawa objazdowa „MICKIEWICZ — PUSZKIN”

wyruszyła z Warszawy w teren

WARSZAWA (PAP). W tych dniach wyruszyła z Warszawy objazdowa wystawa „Mickiewicz — Puszkina” która dotrze do najbardziej zapadłych miasteczek i wsi.

Wystawa, zorganizowana staraniem komitetów: mickiewiczowskiego i puszkinińskiego, mieści się w specjalnie zmontowanym samochodzie z przyczepą. Ekspozycje podzielone są na kilka zasadniczych działów, ilustrujących ważniejsze okresy życia i twórczości poetów. Każdy ekspozant jest zapatrzony w zwięzły lecz treściwy komentarz. Ponadto kierownik wystawy i jego zastępcą będą w czasie postojów oprowadzali zwiedzających i udzielali im obszernych wyjaśnień, dotyczących życia obu wielkich poetów i ich dzieł.

W czasie wiedziana wystawy zainstalowany w samochodzie patefon nadawać będzie płyty z recytacjami i pieśniami do słów Mickiewicza i Puszkina.

W celu upowszechnienia wśród najszerszych mas ludowych wiedzy o obu wielkich twórcach, rozdawane będą na wystawie bezpłatnie popularne wydawnictwa i ulotki sprzedawane pocztówkami z podobizną Mickiewicza i Puszkina oraz oznaki pamiątkowe.

W sierpniu br. trasa wystawy prowadzi przez Henryków, Jabłonę na Se rock, Płock, Pułtusk, Przasnysz i Mławę, we wrześniu przez Działdowo, Ciechanów i Płońsk.



— Lucyno, koleś się palił Gdzieś ty przepadał?

— Daj mi święty spokój! Muszę przejrzeć do końca „Świat Mody”

Polska Ludowa a Kościół katolicki

I jeszcze raz fakty (II)

Polska Ludowa uznaje wolność religii i zapewnia swym obywatelom całkowitą swobodę praktyk religijnych.

Kościół katolicki korzysta w pełni ze swobody działalności religijnej. Rząd Polski pozostawił Kościołowi szereg uprawnień i przywilejów, wynikających z konkordatu, choć konkordat ten przestał obowiązywać. Został on jednostronnie zerwany przez Watykan w czasie wojny, kiedy to Papież, z naruszeniem art. 19 mianował niemieckich administratorów apostołskich dla obszarów zagarniętych przez Rzeszę. W ten sposób Watykan uznał za bór ziem polskich przez Hitlera.

Rząd polski od samego początku istnienia Polski Ludowej pragnie doprowadzić do uregulowania stosunków, między Kościołem a Państwem, dał temu wyraz niejednokrotnie w wypowiedziach swych przedstawicieli, a ostatnio sformułował zasady uregulowania sprawy Kościoła w Polsce w oświadczeniu z dnia 18 marca 1949 r. W dniu 20 lipca 1949 Rząd wyraził zgodę na podjęcie rozmów komisyjnych z episkopatem w tej sprawie.

Jak się wobec tej pozytywnej postawy Rządu wobec Kościoła przedstawia stosunek hierarchii kościelnej do Polski Ludowej niech o tym mówią fakty. Ocenę ich pozostawiamy na później.

Śladem antypolskiej polityki Watykanu

Episkopat Polski posiada tuż wskazaniami polityki watykańskiej. O stosunku zaś Watykanu do Polski Ludowej świadczy fakt, że Watykan po dziś dzień nie uznaje zachodnich granic Polski. Wyrazem tego jest fakt, że dotąd urzędują na Ziemiach Odzyskanych administratorzy apostołscy, Watykan zaś wzbiera się mianować tam biskupów. Hierarchia kościelna w Polsce, mimo zdecydowanej postawy całego społeczeństwa i większości patriotycznego duchowieństwa, nie podjęła skutecznych kroków, by położyć kres temu szkodliwemu stanowi rzeczy.

Watykan w stosunku do Ziemi Zachodnich uprawia propagandę rewizjonistyczną. W szeregu wypowiedzi, skierowanych do biskupów niemieckich, Papież wyraźnie kwestionuje zachodnie granice Polski i podsyca zaborczość niemiecką w stosunku do tych ziem, stanowiących integralną część Państwa Polskiego. Hierarchia kościelna w Polsce nie potępiła wyraźnie polityki watykańskiej w sprawie granic zachodnich, wręcz przeciwnie, usłowoła tę politykę przedstawiać w fałszywym świetle, a nawet usprawiedliwiać.

Oficjalnym wyrazem stosunku Watykanu do Polski Ludowej jest fakt, że do dzisiejszego dnia rezyduje tam przedstawiciel grupy emigracyjnej, zwanej samozwańczo „rządem polskim”, w Londynie. Mimo że grupy emigracyjnej mają charakter szpiegowsko-dywerysyjny i prowadzi działalność wroga wobec Państwa Polskiego, Prymas Polski, ks. arcybiskup Wyszyński, uznając za możliwe udzielił im swego specjalnego błogosławieństwa, wyrażając nadzieję, że „godnie spełnią swe posłannictwo na emigracji” i zalecając, by „strzegli ducha emigracji”.

Lojalność wobec dyktatury i rządów zaborczych

W stosunku do wszystkich rządów sprawujących władzę na obszarze Polski wyższa hierarchia kościelna w Polsce zachowywała lojalność. Tak było w okresie międzywojennym, kiedy u władzy znajdowały się rządy burżuazyjno-obszarnicze i dyktatura wojskowa. Tak było nawet za czasów zaborczych, kiedy lojalność manifestowana przez episkopat polski w stosunku do zaborcy wyraźnie kłóciła się z nakazami patriotyzmu i interesem narodem polski. Wywoływało to silne oburzenie w kołach patriotycznego odłamu duchowieństwa.

Archiwa historyczne mogą dostarczyć niezliczonej ilości dokumentów i dowodów, świadczących o bardzo daleko posuniętej lojalności hierarchii kościelnej wobec tronów Romanowych, Hohenzollernów i Habsburgów. Ograniczmy się tylko do przypomnienia niektórych wystąpień z czasów stosunkowo niedawnych, bo z pierwszej wojny światowej.

Ks. arcybiskup BILCZEWSKI nawoływał wtedy wiernych do posłuszeństwa cesarzowi Franciszkowi Józefowi.

Ks. biskup EDWARD LISKOWSKI wzywał równocześnie do wierności wobec Wilhelma II, bo „jego sprawa — to sprawa sprawiedliwa”.

W związku z oświadczeniem Rządu Rzeczypospolitej z dnia 18 marca i 26 lipca br. w sprawie stosunku Kościoła do Państwa, „Trybuna Ludu” ogłosiła drugi z cyklu artykułów redakcyjnych poświęconych temu zagadnieniu. Artykuł pierwszy pt. „Tylko fakty” ukazał się w numerze 208 „Trybuny Ludu” i tym razem redakcja ogranicza się do podania samych faktów.

czas walk w Kowlu...” Po czym oświadczył, że „będzie to zawsze świadectwem bohaterstwa i dzielności niemieckiego żołnierza” i zakończył: „Dziękuję panom z najgłębszą sercem”.

Ke, kardynał KAKOWSKI pouczył o konieczności bezwzględnego posłuszeństwa carowi Mikołajowi II, a w parę lat później, stał się współpracownikiem niemieckiego gubernatora Beselera w marionetkowym „Królestwie Polskim”, w którym z woli Habsburgów i Hohenzollernów pełnił funkcję członka tzw. „rady regencyjnej”.

Biskupi, którzy współdziałali z okupantem

Nie brak też było przykładów współpracy wysokich dostojników Kościoła katolickiego z hitlerowcami. Znane są dobrze społeczeństwu polskiemu wystąpienia ks. biskupa ADAMSKEGO, który już 13 września 1939 r. — a więc jeszcze w czasie trwania walk na terenie Polski — wydał list pasterski w języku niemieckim głoszący:

„Współpracujcie uczciwie z władzami niemieckimi, dopilnujcie jak dobrzy chrześcijanie i obywatele wszystkich ustaw niemieckich władz wojskowych i cywilnych. Ułajcie bezwzględnie organom mianowanym w waszych gminach przez władze niemieckie. Wtedy w naszym kraju rodzinnym przyswieci słońce szczęśliwej przyszłości”.

Znane jest również oświadczenie ks. biskupa KACZMARA z maja 1940 r., w którym stawiał on wolność religii pod okupacją hitlerowską:

„Władze niemieckie, zgodnie z obietnicą, zostawiły nam swobodę w życiu kościelnym i religijnym. Chcę tedy i wzywam was, abycie z całą sumiennością zachowywali wszystkie przepisy i prawa władz tak administracyjnych jak wojskowych”.

Słowa te napisane były przez biskupa Kaczmarka w chwili, gdy setki księży katolickich znajdowały się w niemieckich obozach koncentracyjnych, a na całym terenie ziem włączonych do Rzeszy obowiązywał zakaz nabożeństw w języku polskim. Mnóstwo zaś kościołów zostało zamkniętych.

Ale oprócz tych dwóch biskupów, oprócz biskupa LORKA, który nawoływał Polaków do wyjazdu na roboty do Niemiec, szereg innych dostojników kościelnych w Polsce współdziałało z władzami hitlerowskimi.

Mniej znana jest społeczeństwu rola, jaką w latach okupacji odegrał ks. SOKOŁOWSKI, biskup diecezji podlaskiej. Usował on i suspendował księży, którzy narazili się władzom niemieckim, okazywał niezwykłą gorliwość w wykonywaniu zarządzeń hitlerowców.

Oceniając działalność biskupa Sokółowskiego, podziemne pismo „Głos Prawdy” (kierunku bynajmniej nie lewicowego) w numerze 22 (60) z dnia 20 września 1941 r. stwierdziło, że postępowanie jego jest „sprzeczne z godnością Polaka i duchownego. Biskup Sokółowski uczynił wyłom w mocnej postawie społeczeństwa polskiego”.

Grono miejscowych obywateli złożyło w tej sprawie memoriał kierownictwu jednej z organizacji podziemnych (związanej zresztą z Londynem), w którym czytamy m. in.:

„Ks. biskup Sokółowski wydaje księżom rozporządzenia, nakazujące poniżającą uległość wobec Niemców, składa władzom raporty w języku niemieckim, o sobie pisze, że jest przed rządem generalnego gubernatora odpowiedzialny za diecezję swoją”.

Propagandzie hitlerowskiej w Polsce oddawał duże usługi ks. dr KRUSZYŃSKI, generalny wikariusz diecezji lubelskiej, obecnie generalny wikariusz kurii biskupiej wrocławskiej. On wzięły udział w jednej z hitlerowskich imprez propagandowych w Lublinie w dniu 3 czerwca 1944 r., gdzie przemawiał o obecności całej grupy wysokich dygnitarzy hitlerowskich z gubernatorem drem Wendlerem i gen. Moserem na czele. Ks. Kruszyński składał podziękowanie za przekazany mu sprzęt liturgiczny, zrabowany przez hitlerowców w Kowlu. Pisała o tym miejscowa gazetka „Nowy Głos Lubelski” w nr. z 6 czerwca 1944 r.:

„Z ramienia dostojników Kościoła katolickiego przemówił generalny wikariusz dr Kruszyński. Silnym i dobitnym głosem powiedział: „Jestem niezmiernie wzruszony, gdy widzę, czego dokonała armia niemiecka pod-

STAWY PRAWORZĄDNOŚCI W PAŃSTWIE.

W duchu tych listów pasterskich utrzymywane są wypowiedzi szeregu księży

Ambona — trybuną propagandy antypaństwowej

O to drobna tylko wiązaneczka głosów z amby, wybrana na chybił trafił, a nie są to bynajmniej wypowiedzi najbardziej drastyczne:

Ks. MAKSYMILIAN WASZKIEWICZ z Łodzi w kazaniu wygłoszonym dnia 10 października 1948 r. gromił Rząd za przeprowadzenie reformy rolnej, a ks. STANISŁAW SZUMIŃSKI z parafii Pannierki stwierdził, że reforma rolna jest niezgodna z zasadami religii, gdyż ziemia powinna pozostać przy obszarznikach, którzy „ją odziedziczyli po praojcach”.

Ks. KAZIMIERZ BORCZ występował w czasie kazania przeciwko zwiększeniu produkcji i wykonaniu planu 3-letniego.

W dniu 3 maja 1949 r. ks. BISKUP CZAJKA wygłosił w Częstochowie kazanie, które miało charakter przemówienia agitacyjnego, podburzającego ludność przeciwko Państwu Ludowemu.

Ks. biskup Czajka stanął następnie na czele procesji i wznosił okrzyki polityczne przekształcając uroczystość religijną w wiec antypaństwowy.

KS. BISKUP KALWA, przemawiając na uroczystościach misyjnych w Lubartowie w lipcu rb. również mówił o „zagrożeniu” wiary w Polsce i powoływał się przy tym na rzekome przemówienie prez. Trumana o „misji dziejowej Polski”. Jest to ten sam biskup Kalwa w którego diecezji zdarzył się niedawno „cud lubelski”. Ks. Kalwa stwierdziwszy w sposób prawem kanonicznym przepisany, że w katedrze nie zaszło nic nadprzyrodzonego, milczał przez cały tydzień, nie próbując przeciwdziałać gorszącym scenom przed katedrą.

KS. TADEUSZ RAPISZ w dniu 8 maja rb. na odpuście we wsi Biała, gmina Kamyk, powiedział: „Nie trzeba słuchać radia ani brać udziału w wiecach na których przemawiają przedstawiciele Państwa...” Szkoła że ksiądz zapomniał powiedzieć wiernym, że radio nadaje co niedzielę nabożeństwo katolickie.

KS. TOMASZ ODOWSKI z powiatu Siedlce, podburzał ludność wierzącą kłamstwami w takim stylu: „Rząd obecnie zamyka kościoły i chce porobić z nich kina lub teatry, gdzie będzie także urządził zabawy...” Ks. Odowski mówił to właśnie w tym momencie gdy w Warszawie na koszt Państwa robotnicy i budowniczowie trasy W-Z ratowali od ruiny kościół św. Anny i zwołanie go bernardynską na Krakowskim Przedmieściu.

W taki sposób reakcyjna część kleru nadużywa wolności słowa, przekształcając ambonę kościelną w trybunę propagandy, skierowanej przeciwko Państwu Ludowemu. A przecież jest to znikoma część znanych nam faktów.

KS. SZCZEPAN MISIAK posunął się jeszcze dalej. Oświadczył on dnia 7 września 1947 r. co następuje: „Duzo się w prasie pisze o likwidacji band i bandytów, którzy grasują w górach i lasach, lecz to nie są bandyci”. Ks. Misiak ujął się za swymi kolegami, którzy od słów przeszli do czynów.

Związek z bandami i podziemiem

Władze Bezpieczeństwa niejedno-krotnie natrafiły na księży, prowadzących nielegalną działalność polityczną przeciwko Państwu Ludowemu. Liczni księży brali udział w akcji band reakcyjnego podziemia. Sporo księży ujęto z bronią w ręku. W procesach bandytów podziemia wychodziło na jaw, że niektórzy księży błogosławili zbrodniarzy, podęgieli ich do mordów, planowali napady, a nawet przywodzili bandom.

KS. FERTAK i KS. LUBIŃSKI z bandy NSZ-u, sążonej w lutym rb. w Warszawie błogosławili ryngrafy bandytów, a ks. Fertak zachęcał do mordowania „przedstawicieli obecnego ustroju”.

„przedstawicieli obecnego ustroju”.

KS. ORTOWSKI sam wydał wyrok śmierci na nauczyciela który organizował młodzież w szeregach Służby Polsce” Złęcz też osobście bandzie „Murata” by „wyrok” wykonała.

KS. JERZY DĄBROWSKI aresztowany został przez władze bezpieczeństwa z bandą Tryjewskiego ps. „Cacko”.

KS. KAZIMIERZ POPIOLEK skazany został na 6 lat więzienia za przynależność do bandy WIN za kierowanie jej placówką w gminie Wierzchosławice i za ukrywanie dowódcy bojówki dywersyjnej Jana Jandzisia.

KS. BOLESŁAW STEFAŃSKI ujęty został z bronią w ręku w czasie likwidacji bandy „Pas”, której był przywódcą.

KS. WŁADYŚŁAW GURGACZ, zakonnik-jezuita, na czele bandy napadł w dniu 2 lipca 1949 r. na kasiera Banku Zw. Spółek Zarobkowych w Krakowie. Scigany przez milicję stawiał opór z bronią w ręku i ujęty został po walce.

Czterej księży: HENRYK UCHMAN, STANISŁAW KULAK, STANISŁAW ZUB i WOJCIECH LORENC aresztowani zostali w maju 1949 r. współdziałali oni z bandą „Mewy” a kościół parafialny w Trzynczu pow. Przeworski zamienili w arsenał bandy i melinę zrabowanych przedmiotów. Pod ołtarzem znaleziono oprócz karabinów, pistoletów, amunicji, także broń przeciwpancerną, 3 radiostacje nadawcze i dolary.

Podobny skład broni wykryto niedawno w jednym z domów zakonnych.

Listę tych przestępczych wystąpień można by znacznie przedłużyć.

Ż na to wszystko ma do powiedzenia episkopat polski?

NIC. ALBO PRAWIE NIC.

Bo w liście pasterskim z dnia 23 maja 1949 r. znajduje się na ten temat słówko:

„Bolesnie odczuwamy wraz z wami, że tylu kapłanów jest oderwanych od ołtarzy, niepokoją nas szeregi obwinionych i skazanych...”

Autorzy tego listu zapomnieli tylko dodać, że chodzi o księży oderwanych od ołtarzy, za którymi ukryte były magazyny broni. Nie zdobyli się jednak na słowo potępienia. Taka bowiem jest postawa episkopatu polskiego wobec podwładnych mu przedstawicieli kleru, którzy dopuścili się aktów zbrodni przeciwko Państwu Ludowemu.

Jednakże ta rozpolitykowana część kleru nie ogranicza się do własnej działalności przestępczej. Wciąż do niej powierzona swą opiekę młodzież.

W liście pasterskim do katolickiej młodzieży polskiej z r. 1948 episkopat polski powiada:

„Przyjmijcie z zaufaniem nasze pouczenie pasterskie. Wykonajcie je z godnością i spokojem”. „Mamy obowiązek do was mówić...”

A oto jak ten „obowiązek” wygląda w praktyce:

KS. HENRYK KONOWROCKI prezydent gimnazjum Jasińskiego w Warszawie zorganizował spośród członków sodalicy nielegalną organizację.

Na terenie woj. rzeszowskiego działa przez kilka miesięcy w r. 1948 nielegalna organizacja uczniowska, której twórcą był KS. KATECHETA. MIECZYŚLAW RYZ.

Młodzież z organizacji katolickich, kierowanych przez księży bierze udział w działalności podziemnej z wiedzą i zachętą swych duchownych opiekunów. Oto parę tylko faktów:

W Sławnie, woj. szczecińskie prezes miejscowej krucjaty eucharystycznej, WACŁAW PUCIK stworzył z małoletnich członków krucjaty grupę o charakterze terrorystycznym.

Młodzież z koła ministrantów przy kościele w Drzymałowie pow. Wąbrzeń utworzyła nielegalną organizację, która w roku 1948 dokonała napadu na lokal PPR.

W lutym 1949 r. zlikwidowana została grupa dywersyjna p. n. Polska Organizacja Młodzieży Katolickiej” która prowadziła akcję wywiadową pod kierunkiem JEZUITY KS. SZYMAŃSKIEGO.

Członkowie katolickiego Stow. Młodzieży w gm. Waksund pow. Nowy Targ, tworzyli organizację terrorystyczną.

Członkowie KSM bracia Cuchowicz w Polwsiu, brali udział w akcji band. Jeden z braci Witold uczestniczył w morderstwie 3 członków PZPR i napaściach na obiekty państwowe.

I znów — fakty takie moglibyśmy mnożyć.

(Ciąg dalszy na str.)

(Dokończenie ze str.)

O tym wszystkim głucho jest w listach pasterskich.

Księża-demokraci praca dla Polski Ludowej

Zupełnie inną miarę stosuje większość hierarchii kościelnej do tych przedstawicieli duchowieństwa...

Jest tych księży demokratów w Polsce sporo, znacznie więcej, niżby się zdawało.

Wielu takich postępowych księży współdziałało aktywnie w poczynaniach Rządu...

Lista tych księży postępowych jest bardzo długa. Wielu z nich narażonych było na represje...

Tak to zmarł w skrajnej nędzy KS LUDWIK BUJACZ, znany już przed wojną ze swych demokratycznych przekonań...

KS. WŁADYSŁAW ZIEMIŃSKI, proboszcz parafii Zabierzowa, nawoływał w kwietniu 1947 r. do ujawnienia się na podstawie amnestii...

W woj. wrocławskim występował w tym samym duchu KS. KS. JÓZEF

KIEDEJ, DOMINIK MILEWSKI, ZYGMUNT WESTROWSKI, BARAN.

Poglądy demokratyczne wyrażali na łamach prasy liczni przedstawiciele niższego duchowieństwa...

Do historii walk wyzwoleniczych narodu polskiego przejdzie bohaterkie zachowanie się takich duchownych...

Postacie tych męczenników i wystąpienia sprzyjających ludowi księży-demokratów świadczą, że w duchowieństwie polskim żyją tradycje...

NIESTETY WIĘKSZOŚĆ HIERARCHII KOŚCIELNEJ I ROZPOLITYKOWANA CZĘŚĆ KLERU OBRZAŁA INNA DROGĘ...

WYNIKA Z NICH JASNO, ŻE HIERARCHIA KOŚCIELNA W POLSCE, A PRZYNAJMNIEJ JEJ WIĘKSZOŚĆ, NIE PRAGNĘŁA POROZUMIENIA, LECZ DAŻYŁA DO ZAOGNIENIA STOSUNKÓW...

Rozśpiewana Moskwa

(OD WŁASNEGO KORESPONDENTA API)

SPĘDZIŁEM JUŻ TUTAJ WIELE LAT. NIE PAMIĘTAM JEDNAK MOSKWY PIĘKNIJSZEJ I SZCZĘŚLIWSZEJ NIŻ TEGO LATA.

Pospiech, tak charakterystyczny dla pierwszych dwóch czy trzech lat wojennych, ustąpił obecnie miejsca regularnemu rytmowi pracy i działalności społecznej.

ry po całodziennej pracy na roli śpiewają rzewne pieśni. W zeszłą niedzielę spacerowałem po lesie...

Niektóre pieśni są bardzo stare, a im starsze, tym smutniejsze. Najczęściej śpiewane są jednak pieśni nowe.

ne poważanie — którym jest zwykle otaczany — jeżeli zechce zadzwonić z publiczności przedstawiając jej zły utwór.

Trzydzięci lat wychowania radzieckiego wytworzyło w narodach radzieckich wielkie poszanowanie dla każdego człowieka...

Zwiększający się dobrobyt i fakt, że powojenne plany zostały wykonane z takim powodzeniem...

OPTYZYSM IEN MA JEDNAK I GŁĘBSZĄ PRZYCZYŃNĄ.

Jest nią przekonanie, że jeżeli Związek Radziecki okazał się dość silny, by zadać klęskę najeźdźcy...

Inną przyczyną optymizmu jest doskonałe funkcjonowanie systemu sprawiedliwego podziału całego dochodu narodowego...

PIĘKNO MOSKWI PODKREŚLONE ZOSTAŁO OSTATNIO JEDKREŚLE BARDZIEJ DZIĘKI OLBRYMIEJ ILOŚCI DRZEW, POSADZONYCH NA SKWERACH I ULICACH MIASTA.

Upłynęły zaledwie dwa lata od chwili, gdy plantatorzy drzew, uzbrojeni w najnowocześniejszy sprzęt...

W tym masowym wysiłku zadrzewienia stolicy widać miniaturowy przykład olbrzymiej, rozpoczynającej się obecnie kampanii...

Badawca wyprawa do jaskiń pod Kopą Magóry

ZAKOPANE (PAP). W Zakopanem rozpoczęła prace badawcze wyprawa naukowa...

Od kilku dni trwają w jaskini roboty przygotowawcze do wykopu korytarza pomiędzy pierwszą jaskinią...

Najciekawsze będą badania w dalszych partiach jaskiń. Badania te zaczynają się chwilą wykopu korytarza.

Badania potrwać do jesieni.

Las w służbie społeczeństwa

W CIĄGU PIĘCIU LAT PO PIERWSZEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ ZALESIŁO W POLSCE OBSZAR OBEJMUJĄCY OKOŁO 86 TYSIĘCY HEKTARÓW.

W CIĄGU 5 LAT WŁADZY LUDOWEJ W POLSCE ZALESIONO 366 TYSIĘCY HEKTARÓW, T. JN. CZTERY I PÓŁ RAZA WIĘCEJ.

tych dwu cyfrach odwierciedla się nasz nowy stosunek do zagadnień gospodarki leśnej.

naprzód. Przewidywane w planie 3-letnim zalesienie zostało wykonane w 114 proc.

W dziedzinie pozyskania surowca drzewnego Ministerstwo Leśnictwa wprowadziło system gospodarki bezrębowej.

Racjonalne wykorzystanie runa leśnego daje duże korzyści.

Imponujące wyniki naszej gospodarki leśnej zawdzięczać należy m. in. współzawodnictwu pracy szeroko rozwinętemu...

W liceach leśnych i na licznych kursach zawodowych uczniowie otrzymują wykształcenie fachowe...

Wyniki z ostatnich zestawień liczbowych, likwidacja wojennych zniszczeń drzewostanu postępuje szybko

Pianści z całego świata wezmą udział w tegorocznym Międzynarodowym Konkursie Chopinowskim

WARSZAWA (PAP). Pierwszy po wojnie Międzynarodowy Konkurs Chopinowski...

Do udziału w konkursie napłynęły już zgłoszenia z kilkunastu krajów.

Ekipa polska składać się będzie z kandydatów wyłonionych drogą eliminacji krajowych.

W skład międzynarodowego jury konkursu wchodzi: Zbigniew Drzewiecki (przewodniczący jury), Bolesław Woytowicz, Jan Ekier...

Mężem zaufania jury będzie Jerzy Lefeld, komisarzem konkursu mianowany został Witold Rudziński.

Przewidziane są na konkursie następujące nagrody:

Nagroda pierwsza — Prezidenta Rzeczypospolitej w wysokości — 500 tys. złotych;

Druga — Prezesa Rady Ministrów — 400 tys. zł;

Trzecia — Ministra kultury i sztuki — 300 tys. zł;

Czwarta — Prezidenta m. st. Warszawy — 250 tys. zł.

Przewidziane są poza tym dalsze nagrody: Związku Kompozytorów Polskich (250 tys. zł)...

Uczestnicy konkursu będą mieli zapewnione bezpłatne utrzymanie w okresie trwania konkursu...

Wizyta w fabryce „Tungstram”

W miesiącach letnich kilkuset robotników fabryki Tungstram w Ujpest pod Budapesztem wyprowadza się ze swych stałych mieszkań...

Gdy zbliżamy się od strony rzeki, do olbrzymich zakładów Tungstram, nie możemy wprost uwierzyć, że znajdujemy się na terenie fabrycznym.

Przodująca fabryka

Wszystkie zdobycze kulturalne i społeczne, osiągnięte przez robotników w ludowej demokracji węgierskiej...

Robotnicy zakładów Tungstram mają do rozporządzenia świetnie wyposażoną bibliotekę...

Co siedem minut gotowa żarówka

Olbrzymia hala ma 21 metrów długości. Tutaj przychodzi na świat żarówka i lampy radiowe.

600 km drutu waży 1 kilogram

Fabryka Tungstram jest jednym z największych w Europie zakładów przemysłowych.

Na początku tego stulecia w fabryce Ujpest dwaj fizycy, dr Just i Haneman...

Wynalazek ten, jak również produkcja pierwszych żarówek tungstenowych w Ujpest wysunęła Węgry w tej dziedzinie przemysłu na pierwsze miejsce w Europie.

Drugim wielkim wynalazkiem węgierskim, udoskonalającym wynalazek Edisona...

1938 wyprodukowano pierwsze żarówki kryptonowe o wiele praktyczniejsze i oszczędniejsze niż dawne.

W wyniku zniszczeń wojennych trzeba było zaprzestać produkcji kryptonu...

Ale wróćmy do serca żarówki, do drucika z wolframu.

Wzrost temperatury, przekraczająca 3000 stopni C.

Miliona oszczędności

Gdy w drodze powrotnej, wspominając tę skupioną, naukową atmosferę...

Józef Białowas

Wielki: dziś o godz. 19 — Madame Butterfly... Poiski: — dziś o godz. 19.30 — „Rozkosz uczuciowa”

KINA

Apollo „Wielka Nagroda” o g. 13, 15.30, 18 i 20.30; Bałtyk — „Pocajunek na stadionie”

DZIEŃ POZNAŃIA

Opera Poznańska skończyła już wakacje i daje codziennie normalne przedstawienia. Po „Eugeniuszu Onieginie” pod batą kap. S. Barańskiego, idzie „Rigoletto”, „Carmen”

OSTRÓW

Oddział Redakcji i Administracji: Ostrów, ul. Wolności 20, m. 3, tel. 422. Ważniejsze telefony: Po v. Komenda M. O. 579.

BOJANOWO

Żniwa na ukończeniu. W gminie bojanowskiej żniwa postępują różnym krokiem naprzód. Można się spodziewać, że jeżeli dopisze pogoda plony będą do dnia 10 bm.

ŚREM

Przeniesienie biblioteki miejskiej i powiatowej. W związku z przeniesieniem siedziby sądu do odnowionego gmachu przy ul. Franciszkańskiej nastąpiły pewne zmiany

Pierwsze powojenne zawody strażackie

W ub. niedzielę odbyły się pierwsze po wojnie zawody strażackie w Przedmieściu, pow. Wolsztyn. Zawody rozpoczęły się przemówieniem starosty powiatowego Zygmuntaka i prezesa Tolskiego z Wolsztyna.

Przebieg akcji żniwnej. Do końca ub. miesiąca skoszone prawie w 100% rzepak, jęczmień ozimy, żyto, groch i jęczmień jary; w 75% pszenicę ozimą, pszenicę jarą w 15%. Zwieziono prawie w 100 proc. rzepak, jęczmień i żyto, inne w 30 do 75%. Pogoda na ogół sprzyjała.

W gmnie Kórnik wyrządziła pewne szkody burza gradowa, która nawiedziła te tereny w nocy z 14 na 15 lipca. Burza dotknęła szczególnie gromady Pierzchno, Dębiec i Runowo.

We wsi spółdzielczej Psarskie pod Śremem junacy SP budują pod kierownictwem instruktora budownictwa wiejskiego przy Starostwie siłos do kiszzonek długości 12,5 m, szerokości 4 m i głębokości 2 m.

W powiecie śremskim dokonano ostatecznie otwarcia nowowbudowanej szosy Wieszczyczyn—Drzonek (gmina Dolsk) długości 2.100 m. Drogię tę wybudowano przeważnie sposobem szarwarkowym. Koszt budowy wyniósł 6 mil. zł.

W Kórniku odbyło się otwarcie radiowęzła, obsługującego 650 głośników. Na uroczystość przybył przedstawiciel Polskiego Radia z Poznania.

Gmina Mosina wybudowała kanał „Olszynka” w Krosienku długości 800 m. Kanał ten wpływa do Kanału Obrzańskiego i przyczynia się do osuszenia około 400 ha łąk.

Miasto Książ wybrukowało ulicę Strzelecką. Gmina Książ otworzyła Punkt Opieki nad Dzieckiem i Matką we Mchach.

W mieście Dolsku otwarto nowe boisko sportowe. (jh)

W dniu 2 bm. odbyło się w Wolsztynie posiedzenie Miejskiej Rady Narodowej, na którym przewodniczącą Rady Borkowski odebrał ślubowanie od nowych członków: Józefa Młynarczyka, Jana Wojtkowicką, Władysława Liśkiewicza, Krystynę Hamrolową, Romualda Sikory, Antoniego Gerlego oraz Moniki Krzyżkówny.

Następnie p. Borkowski przedstawił Radzie wniosek rezygnacyjny dotychczasowego przewodniczącego — Jerzego Andersa, który ze względu na obowiązki kierownika Państw. Banku Rolnego, nie może pełnić dalsz tej funkcji.

W dalszym ciągu obrad uzupełniono skład prezydium MRN, do którego dookooptowano radnego p. Romualda Sikorę, po czym Rada dokonała uzupełniających wyborów do komisji oświaty.

Wzrasta poczytność książek w powiecie ostrowskim

Biblioteka Powiatowa założona została w roku 1946 przez Inspektorat Szkolny Ostrowski. W roku 1947 bibliotekę przejął Wydział Powiatowy. Już w styczniu 1947 roku wysłano pierwsze 20 kompletów książek w teren.

Nowi nauczyciele opuścili krotoszyńskie liceum

W dniach od 23 do 28 lipca odbył się w Państw. Liceum Pedagogicznym w Krotoszynie pod przewodnictwem insp. szkolnego gnieźnieńskiego p. Józefa Rozulskiego egzamin dojrzałości 35 nauczycieli.

ta została uchwała, przewidująca — na wypadek nałożenia przez Państwo obowiązku administrowania budynkami: powiększenie administracji.

0 jarocińskiej Spółdzielni Spożywców i jej drogach rozwojowych

W Jarocinie w dniu 1 bm. została otwarta nowa placówka spółdzielni spożywców — „Gospoda Spółdzielcza”. Już w pierwszym dniu otwarcia Gospodę odwiedziło 420 klientów, co świadczy o celowości powstania tej instytucji.

Z życia kulturalnego w Wolsztynie

Staniem miejscowego oddziału PCK zespół amatorski PCK ze wsi Kaszczor (powiat Wolsztyn) wystawił w Domu Społecznym Offenbachowską operę: „Jaś”. Te niezwykle smiałą inicjatywę warto pokreślić, gdyż impreza była udaną i cieszyła się powodzeniem wśród wolsztyńskiego społeczeństwa.

Mleko — źródłem zdrowia

Zwiększenie produkcji mleka, mięsa oraz tłuszczów, jest dzisiaj czolowym zagadnieniem gospodarstw rolnych. Wprawdzie słońcina w dalszym ciągu u nas jest podstawą gospodarki tłuszczowej, to jednak tłuszcz ten, podobnie jak i tłuszcze roślinne nigdy nie dorównają pod względem jakości tłuszczowi mleka, który ma wysoką wartość odżywczą.

W okresie przedwojennym były za granicą kraje, gdzie spożycie roczne mleka na głowę wynosiło 225 litrów wypitego mleka, podczas, gdy w Polsce — 70—90 litrów, a na wsł — 190 litrów. Po przeleczeniu produktów mlecznych, jak: masło, ser, śmietana itp. na mleko, przypadało w krajach tych 445 do 504 litrów mleka.

trzeby 3-letniego dziecka i 1/4 ilości, potrzebnej dorosłemu człowiekowi. Biorąc obecne ceny rynkowe tych produktów, okaże się, że mleko, mimo wszystko, jest stosunkowo jeszcze najtańszym produktem żywnościowym. Obucując w czasie urlopu z rolnikiem i zapoznawając się z jego codziennymi troskami oraz pracami około zwiększenia stanu liczebnego bydła i jego mleczności, pamiętajmy, że to nie tylko zwykła akcja hodowlana o charakterze czysto rolniczym, ale również wielka akcja o charakterze społecznym.

Po długich i ciężkich cierpieniach, kilkakrotnie namaszczonej Olejami św., zmarła dnia 4 sierpnia 1949 r. przeżywszy lat 80 nasza najdroższa matka i babunia, śp.
z Rataszewskich
Anna Płazalska
Pogrzeb odbędzie się dnia 6 bm. o godz. 17 z kaplicy cmentarnej.
Nabożeństwo żałobne odprowadzenie zostanie w katedrze o godz 7, o czym zawiadamiają w nieutulonym żalu pogrążeni syn z rodziną
Gorzów Wlkp. 8a-52

Dnia 3 sierpnia 1949 roku zmarł nagle, namaszczonej Olejami św., mój najdroższy mąż, nasz ukochany syn, brat, zięć, szwagier i wuj, śp.
Bogusław Nowakowski
przeżywszy lat 27.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 6 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarza Jeżyckiego.
W ciężkim smutku pogrążona
żona i rodzina
Poznań, ul. Wiosenna 15. 9532

Dnia 4 sierpnia 1949 roku zmarł w Bogu, opatrzony Sakramentami św., w wieku 63 lat, mój najdroższy mąż, nasz troskliwy ojciec, brat, stryj i wuj, śp.
Teodor Czarczyński
Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 8 bm. o godz. 11 z kaplicy cmentarza Jeżyckiego.
W ciężkim smutku pogrążeni
żona, córka i rodzina
Poznań, Zacisze 1a m. 3.
Leszno Miłostaw, Solec Kujawski 9533

Ogłoszenie o przetargu
Elektrotechniczne Zakłady Wytworu Przes. Państwowa Wyodrębnione w Poznaniu ul. Libelta 5 sprzedają w drodze przetargu ustnego dnia 11 sierpnia 1949 r. o godz. 11.
1) 1 samochód osobowy Marki Steyer bez ogum.
2) 1 samochód osobowy Marki D. K. W. bez ogum.
3) 1 ciągnik z ogumieniem
4) 1 motocykl marki Triumph
5) 1 rower motorowy marki Wanderer z ogum.
Wymienione oglądać można w dniu przetargu od godz. 7 rano. p4688

Lekarskie
Dr med. Zygmunt Kornacki, specjalista ginekologii i położnictwa powołał. Przyjmuje 15-16: Siemiradzkiego 3, telefon 63-78. 9235
Wróciliśmy Dr Bernacki, lekarz homeopata, Poznań Rooseveltta 10. c1615
Dr Danecki, choroby skórne wewnętrzne, wrócił, Św. Marcina 18, godz. 10-13 16 do 18. Tel. 46-20. c1593
Lekarz-homeopata Waczyński Czesław Rokossowski 98, wrócił. Przyjmuje codziennie prócz sobót i świąt 18.30 do 19.30. F1393
Wróciłem, — Dentyści Maria Orłowska Ogrodowa 4, 9521
Gabinet Kosmetyki Lecznicej N. Siękalowej, W. Relskiej Dąbrowskiego 23, m. 3, tel. 517-83. Usuwanie owoslenia kurczak płam, łupież, Masaż, Zastrzyki, 9511

Wolne posady
Krawcowa na odzież zawodową potrzebne zaraz, Wytwórnia Odzieży Górowski, Poznań, Wrocławska 6. p4618
Spółdzielnia Pracy Budowa w Jarocinie ul. Poznańska 19, tel. 361, przyjmuje natychmiast murarzy. 8a-36
Czładnik piekarski potrzebny natychmiast, Antoni Sowiński, Kaczagórka pow. Krotoszyn, 8a-40
Technik budowlany, robotnicy, — natychmiast potrzebni, — Rokossowski 101. 9464
Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane — Oddział w Poznaniu ul. Zeylanda nr 12 przyjmuje zaraz kierownika robót instalacyjnych (technika lub mistrza), oraz robotników budowlanych. Zgłosz. pisemne lub ustne w Wydziale Personalnym. 8a-43
Gospośia samodzielną zaraz potrzebna, Kraszewskiego 5, m. 1. 9508
Potrzebni nauczyciele fizyki chemii iacy i wychowania fizycznego, — Szkoła Ogólnokształcąca, Gorzów Wlkp. F1392
Potrzebna kuźnica w dom. Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, dia 8.132. p4721
Pomoc domowa ze świadectwami natychmiast potrzebna, Wały Leszczyńskiego 2, m. 1. p4720
Stolarzka przyjmie zaraz „Matra”, Poznań, Dąbrowskiego nr 142. p4718
Krawcowa na białeżone mogą się zgłosić zaraz; reflektujemy tylko na sily wykwalifikowane. Wybickiego 16 p4707
Apteczna sila pomocnicza; podać warunki, Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 8.97. p4694
Pomoc domowa z gotowaniem. Dobre warunki, Sklep owoc, Wrocławska 2. F1399

Szuka posady
Księgowy-bilansista poprowadzi księgowość dorywczo, — Oferty Głos Wlkp. nr 9330.
Księgowy-finansista długoletnią praktyką w handlu i przemyśle, poszukuje zajęcia, — Oferty Głos Wlkp. nr 9403.
Księgowy znający ogólną księgowość amerykańską, przebit-kont, jednolitym planem kont, Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 8,87. p4684
Magistra farmacji praktyka, szuka zajęcia, zastępstwa, — Oferty nr 1424: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1618
Inteligentna szkoła gospodarca poszukuje posady. Miejscowość obojetna, — Oferty Głos Wielkopolski nr 9465.
Księgowy-bilansista poprowadzi księgi dorywczo, Oferty: PAR Ratajczaka 7, dia 8.103. p4700
Na artykuły metalowe, specjalność rowerowe, przyjmie zastępstwa, Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 8.105. p4702
Szofer, kawaler, 6 lat praktyki, szuka posady, Oferty Głos Wielkopolski nr 9531
Ekspedientka inteligentna szuka posady, Oferty Głos Wielkopolski nr 9532.
Instruktor ślusarski długoletnią praktyką, przyjmie posadę instruktora kierownika warsztatów szkolnych Oferty Głos Wielkop. Rokossowski 16, m. nr 1295. F1394

Nauka
Koedukacyjne Kursy Maszynopisania metoda dziesięciopalcowa, Ratajczaka 36, Telefon 504-70. p4641
Redakcja: Poznań, ul. Działczyńskich 10. Telefon: redaktor naczelny 52909, zast. red. nacz. 80231. sekret. redakcji 50-662, dział miejski 50-232, nocny 50-234 i 64-72.
Redaktor naczelny: Jan Zagierski.
Administracja (prenaumerata) Poznań, ul. Marsz. Rokossowski 16, tel. 6972. Konto PKO Poznań V-4499.
Biuro ogłoszeń: Poznań, ul. Wyspiańskiego 10 i p. tr., tel. 64-75 i 62-70. Konto PKO Poznań 4499
Wydawca: Spółdz. Wydawn.-Ośw. „Czytelnik” Delegat w Poznaniu, ul. Wyspiańskiego go 10 tel. 62-70.

Poinczono Wielkopolskie Zakłady Graficzne Przedsiębiorstwo Państwowe Wyodrębnione Zakład Główny w Poznaniu K-074

Za pamięć, modlitwy, współczucie, kwiaty i wieńce z powodu tragicznej śmierci syna i brata, śp.
Jacka Labona
Wielebnemu Duchowieństwu, Chórowi Kościelnemu, Personalowi Mleczarni Spółdzielczej, Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, Kolegom Szkoły Podstawowej — kl. I, Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym Zmarłego — składają tą drogą
słowa serdecznych podziękowań
rodzice z rodzeństwem
Trzemeszno, w sierpniu 1949 r. 8b-21

Za oddanie ostatniej przysługi i za udział w pogrzebie, śp.
Andrzeja Piwarskiego
naczelnika Okręgowego Urzędu Pocztowego w Obornikach
składam tą drogą serdeczne podziękowanie przewielebnemu Duchowieństwu, Przewodniczącemu Dyrekcji Okręgowej P. i T., radcy Skrukwie i p. mgr. Józse, p. Insp. Podemskie-mu, Delegatowi Okr. Zw. Zaw. Prac. P. i T., p. wiceprezesa Wasiłewskiemu, Naczelnikom Urzędów P. i T. z Nowego Tomyśla, Gniezna, Szamotuł, Buku, Rogoźna, M. Gośliny, Rzyczy-wolu, Czarniejewa, wszystkim Kierownikom i Delegacjom z Agencji P. i T. obwodów obornickiego, Delegatom Zw. Zaw. Prac. P. i T. obwodów: Oborniki, Szamotuły, Gniezno, miejskiemu i powiatowemu PZPR w Obornikach, Pow. Radzie Zw. Zaw. Delegacjom Starostwa Powiatowego, Pow. Zarządowi Ligii Morskiej zastępcy Obwodowego Urzędu P. i T. w Obornikach p. Zenkerowi, licznym pocztom sztan-darowym, orkiestrze kolejarzy.
Żona z dziećmi i rodziną Kostencich Oborniki, Gniezno. 8a-55

Ogłoszenie
ZARZĄD MIEJSKI W ŁODZI
Wydział Komunikacji
zakupi 8 przyczep samochodowych wywrotek o nośności 4-5 ton. Adres: Łódź, ul. Piotrkowska 17, telefon 260-47.
Łódź, dnia 4 sierpnia 1949 r.
Zarząd Miejski w Łodzi

OGŁOSZENIA DROBNE
Fretki sprzeda leśnictwo Ra-dolin poczta Biała pow Pia 8a-25
Wille ogrodem garażem staniem surowym, ławicy, sprzedam, Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 8.81. p4678
Syplalnia, bufet, wityryna, okazynie oraz inne meble poleca Janiak-Balcerowski, za Bramką 4. p4675
Sprzedam warsztat naprawy motocykli z urządzeniem Ol. „Głos Wlkp.” nr 8a-41.
Parcela własna Poznań-Antoni-niek otoczona zieleciami również na spłaty, sprzeda Czubkowska Libelta 10, telefon 21-70. c1605
Mercedes V 170, po kapitalnym remoncie nowym ogumieniem, Auto Stop Fredry nr 13. c1624
Samochód D. K. W. na chodzie 100 000 Roosevelta 11. c1625

Sucha ang.
zaprawa do zbóż
wypredaż — tanio
„PODKOWA” Poznań
Dominikańska 7, p-4690

Osobiste
Wefony, suknie ślubne, naj-mońdsze wypoczywam we-wony upinam, Mickiewicza 28. p4430
„Avira” Dąbrowskiego 1. — Oczka podnosi na poczekaniu, ceruje mierzkiule okrutnie. p4613
Uwaga! Akordiony, płyty pafonowe, najnowsze przeboje, membrany pafonowe, termo-sy, grażki, elektryczne poduszki, radio i fotopapar poleca „Ema” Wrocławska 30. Własne warszaty naprawy. p4711
Obelge zruconą na p. Jakubow-ska odwołuje. — Skorna, Pu-szczykówo. 9495

Sprzedaje
Planina, forteplany markowe, tiano, Remonty, strojenia, — Drygas Skarbowa 15 tele-fon 99-79. p4584
Maszyn biurowych — kupno, sprzedaż naprawa, Piotr Pie-przycki aleje Marcinkowskie-go 28 skład naprzeciw pocz-ty Telefon 23-62. p4584
Materace wycielane wykonuje Rekorda, ul. Kurzanoga (bocz-na Ratuszowej). p4580
Tapczany, fotele, łózka, szafy kombinowane, gotowe i na zamówienie. Kopyczy Szkoła 2. 8a-8
Plusze, dywany chodniki, ce-raty, linoleum, Pertek Kra-szewskiego 17. 8a-5
Parcela 1000 m² Poznaniu. Okazja! Cena 250 000. „Unlon”, Rzeszpospolitej 4. 9316
Łózka, szafki nocne, toalety, inne oddzielne sztuki krzy-ształy, Janiak Poznań Ryba-ki 6. p4572
Materace z gwarantowaną wy-scielką i ramy sprężynowe — Wrzeszniczy, Ratajczaka 7, Telefon 36 31. p4543
Obrabiarki do metalu i drze-wa artykuły techniczne sprze-daje kupuje Krenz pl. Wol-ności 11. p4579
Okazja! Sprzedam lub zamie-nię wskutek choroby intratne przedsiębiorstwo przemysłowe z zabudowaniem fabrycznym i mieszkaniami. Oferty: „Głos Wlkp.” nr 8a-39. 9485

SZTANDARY
PARAMENTA KOŚCIELNE
oraz reperacje wykonuje fachowo
K. BIELAWNA
Poznań, Pl. Rafajskiego 5
Poznań, Pl. Rafajskiego 5
Poznań, Pl. Nowomilejski

Państwowe Gospodarstwo Rolne Barkowo
pow. Gryflice, woj. szczecińskie, poczta Ploty, st. kolejowa Ploty — poszukuje zaraz:
rzędców, magazynierów, księgowych, kalkulatorów
Warunki pracy i płacy wg Umowy Zbiorowej dla Robotników i Pracowników Rolnych R. P.
Podania wraz z załączonym życiorysem oraz referencjami kierować bezpośrednio do Administracji Zespołu. 8b-20

CENTRALA ROLNICZA SPÓŁDZIELNI „SAMOPOMOC CHŁOPSKA”
Okręgowy Oddział w Poznaniu — Plac Wolności 18
zatrudni natychmiast
w Dziale Inwestycji i Budownictwa
1) Inspektora technicznego (inżyniera lub budowniczego)
2) Kalkulatora (budowniczego lub technika)
3) Kierownika referatu planowania inwestycji
4) Kierownika referatu kontroli kredytów i sprawozdawczości.
Płace, dodatki i premie według układu zbiorowego pracy w budownictwie z dnia 7. V. 1949 r. 8a-47

Tapety CERATY
stolowe, na torby i teki
Linoleum
Ramy do firan
Wielka 9 i p. tr.
weźcie z ul. Szewskiej. p4672
Zb. Waligórski

Wydział Powiatowy w Gnieźnie
poszukuje na stanowisko
a) kierownika Zakładu Domu Starców
b) magazyniera
Podania z odpisami świadectw i życiorysem składać do Wydziału Powiatowego w Gnieźnie. Wynagrodzenie w/g umowy. 8a-45

Kupna
Konię na rzeź kupuje, Stanisław Garkowski Poznań Zamkowa 7, tel. 31-55. 8a-7
Łódźkę nową na gaz lub elektryczną, Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 8.63. p4662
Konię na rzeź kupuje Odbiór samochodem, Zgola Poznań, Maszalarska 8 telefon 20-20. p4590
Bufet do jadalni — Oferty nr 1426: Czytelnik, Armii Czerwonej 1. c1620
Konię na rzeź kupuje Odbiór samochodem Nowak, Poznań, Daszyńskiego 26 telef. 21-10 21-11. p4591
Żelazo — blacha, arkusze — taśmy Q 1-4 mm poszukuje Zieliński, Mylina 18. 9438
Maszyn biurowych — kupno sprzedaż, naprawa, Piotr Pieprzycki, aleje Marcinkowskie-go 28, skład naprzeciw pocz-ty, Telefon 23-62. p4563

Gesrol
każdą partię kupimy
WYTW. CHEM.
Poznań, Dominikańska 7, p-4689

Zamiana
Pokój kuchnia na pokój uży-walności kuchni lub też Of. „Głos Wlkp.” nr 9474.
Zamienie 2 pokoje używalno-ści kuchni łazienki okolicy Asnyka na podobne samo-dzielne dziaćka obojetna, — Oferty Głos Wlkp. nr 9476.
Zamienie 1 1/2 pokoju z uży-waniem kuchni na pokój kuchni, Oferty nr 4708: Czytelnik, Da-szyńskiego 48. k810
Mieszkanie 2-pokojowe kuch-nią, samodzielną, komfort, wili-ki Osiedle Grunwaldzkie za-mieniam na podobne lub wiek-sze, Łazarz, Jeżyce — Oferty Głos Wlkp., Rokossowski-go 16, nr 1287. 9486

Mieszkanie samodzielną do 150 tys. poszukuje, Oferty Głos Wielkopolski nr 9477.
Majątkowa bezdzietnie szuka pokoju, Zwrot: małego remon-tu Oferty nr 4709: Czytel-nik, Daszyńskiego 48. k811
Pokój umeblowanego poszu-kuje pan na wyższym stanowi-sku. Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 8.43. p4646
Achnizacja domów przynie-ma małe mieszkanie względnie pustą pokój. Oferty Głos Wielkopolski nr 9468.

Nowe szczotki
do odsiewaczy płaskich naborów — nowa obsada, biały, miękki, oryg'n. włos chiński, szczotki do wałców, szczotkarek, kaszarek gazy jedwabną — młynarską, pasy, gurdy pływki oryginalne „VIDIA” oraz wszelkie artykuły techniczne dla młynów dostarcza:
Józef Tauchert
Poznań, ul. Wrocławska 32 — Tel. 49-14

Dyrekcja Przemysłu Miejsowego
zatrudni natychmiast:
inżynierów i techników
z dużym doświadczeniem w dziedzinie obrabiarek tak warsztatowych jak i konstruktorów.
Kandydaci winni się zgłaszać do Wydziału Personalnego D. P. M. ul. Chelmońskiego 10. 8a-33

W celu zaktywizowania i rozszerzenia akcji przysposobienia inwalidów ciężko poszkodowanych i niewidomych do pracy w przemyśle Wydział Opieki Społecznej Urzędu Wojewódzkiego Poznańskiego poszukuje natychmiast

instruktorów
do jej prowadzenia.
Pożądan jest, aby kandydaci na instruktorów szkolonych odpowiadali następującym wymaganiom:
1) ukończona szkoła średnia (matura)
2) wykształcenie techniczne lub praktyka w tym zakresie
3) znajomość szkolnictwa zawodowego (pożądana praktyka nauczycielska).
Wynagrodzenie ryczałtowo według VII lub VI grupy uposażenia dla pracowników państwowych zależnie od kwalifikacji, wraz z dodatkami inspektorskim Zgłoszenia w gmachu Urzędu Wojewódzkiego, Plac Kolegiacki — pokój 423. 8a-50

Poszukujemy
4 szwajcarów ze zna-jomością hodowli bydła, magazynierów, kalkulatorów, ogro-dników ze znajomością prowadzenia pastki, 20 fornali, 2 chle-wowych.
Podanie wraz z życiorysem, odpisami świadectw i fotografią kie-rować pod:
Państwowe Gospodar-stwa Rolne Zespół Daino, powiat Łobez-p-ta Łobez, stacja kolejowa Łobez — Pomo-rze Zachodnie. 8a-28

Ceraty
Linoleum
Plusze
Chodniki — Dywany
Ianko kupisz w specjalnym magazynie materiałów meblow. i dekoracyjnych
FR. PERTEK
POZNAŃ
Kraszewskiego 17
Tel. 519-07 8a-4

Pokój kuchnia na takie samo. Zawady, Chlebowa 7, m. 34. p4710
Duży pokój kuchnia centrum zamieniam na podobne, najchętniej kolejowe, dziaćka obojetna, Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 8.114. p4705
Dwupokojowe wygodami, centrum Wrocławka na podobne Poznaniu; dopiacc — Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 8.99. p4686

Rieniadz
Pożyczki krótkoterminowej — 150—200 000 poszukuje — gwarancja dobra, Oferty Głos Wielkopolski nr 9483.
Współlicznik do dochodowego gospodarstwa granicami m. Poznania, przyjmie inżynier, Oferty Głos Wlkp. nr 9479.
Okolo 300 000 poszukuje za-prowadzone solidne przedsię-wierstwo handlowe. Warunki, zabezpieczenie dobre. Oferty nr 1436: Czytelnik, Czerwonej Armii 1. c1630

Wolne lokale
Mieszkania 1-, 2-, 3-, 4-poko-jowe komfort, Zwrot remon-tu, Malejki 6. 9445
Emerytce uczciwej za pomoc domową oddam pokój, Oferty Głos Wlkp. nr 9536.
Pokój komfortowy na 2 osoby, Oferty: PAR, Ratajczaka 7, dia 8.96. p4693
Pokój panu bródmięściu. Adres wskaże PAR, Ratajczaka 7, dia 8.86. p4691

Wolne lokale
Studentka pracująca szuka za-raz pokoju Oferty Głos Wielkopolski nr 9448.
Maturzystka poszukuje pokoju Zgłoszenia: Niebieszczański, Jackowskiego 41, m. 3. p4664
Urzednik na stanowisku poszu-kuje umeblowanego pokoju, Oferty Głos Wlkp. nr 9492
Pokoju dla starszej samotnej szukam Oferty Głos Wielkopolski nr 9486.

Różne
Warsztat naprawy maszyn biu-rowskich Rohowski i Ska Miel-żyńskiego 18 tel. 43 25 p4643
Leśnik-Uzdrowski
Pobytu na wczasach leśniczo-wce blisko Poznania poszukuje urzedniczka. Zgłoszenia: Ko-pernika 4a, m. 5. c1637



Przyniósł pan Płyś wczesnym rankiem Gazetę z korytarza —



I w tejże gazecie przeczytał, Ze miastu powódź zagraża.



Wstał, przeciągnął się, zlewnął, Pomyślał: — „Znów przesadzają!” —



Story rozsunał patrzy: Za szybą ryby pływają!...



Poniedziałek, dnia 8 sierpnia 1949 r.

11.57 Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej; 12.20 Audycja dla wsi; 12.50 „Na swojską nutę” — gra zespół Tadeusza Wesołowskiego; 13.30 Muzyka obiadowa w wyk. zespołu Jerzego Orzechowskiego; 14.00 Audycja Związku Nauczycielstwa Polskiego; 14.15 Koncert solistów; 15.05 „Nasze party” — reportaż; 15.15 „Na turystycznym szlaku”; 15.30 Pogadanka dla dzieci; 15.45 Wspomnienia z Festiwalu Polskiej Muzyki Ludowej; 16.20 Dialogi muzyczne; 17.15 Koncert rozrywkowy; 18.15 Recital fortepianowy Stefana Askenazy; 18.45 Kwadrans piosenek w wyk. Niny Pilchowskiej; 19.15 Audycja dla wojska; 19.40 Recital skrzypcowy Ruth Possett; 20.20 Koncert rozrywkowy; 21.40 „Daleko od Moskwy” — powieść Wasyła Ażajewa — odc. 46; 22.00 „Na dobranoc” — gra Orkiestra Rozgłośni Warszawskiej; 23.10 Muzyka poważna.

Badź powściągnij

Pan Kleofas Świeczka zaręczył się z panną Eulalią. Od tej chwili pan Kleofas zmienił radykalnie swój tryb życia. Koledzy ze zdziwieniem obserwują korzystną zmianę, wreszcie jeden z nich pyta:

- Słuchaj, Kleofas. Czy ty naprawdę kochasz swoją narzeczoną? — Tak. — Dla niej przestałeś grać w karty? — Tak. — Dla niej przestałeś pić wódkę? — Tak. — Przez nią nie palisz? — Tak. — Więc dlaczego się nie żenisz? — Doszedłem do wniosku, że z takimi zaletami mogę zrobić lepszą partię. (bp)

Sheridan, znany angielski komediopisarz i mówca parlamentarny, zamie-

ścił w jednej ze swych komedii cały szereg złośliwych uwag o parlamencie angielskim. Między innymi nazwał go „skąpym aż do niechlujstwa” za to, że odmówił subwencji dla teatru. Sheridan został zmuszony do przeproszenia publicznie parlamentu za wyrządzoną zniewagę. Wstając z klęczek po tej upokarzającej scenie, pisarz otrząpiał chusteczką kolana z kurzu i zauważył: — Jaka ta Izba jest jednak brudna. (bp)

- Kto to jest ta dama, z którą widziałem pana wczoraj? — Moja druga żona. — Ach tak, a cóż się stało z pańską pierwszą żoną? — Zostawiłem ją w domu.

Tristan Bernard grywał przez pewien czas w jednym z londyńskich klubów w pokera. Od pewnego czasu przestał jednak tam bywać. Kiedy go zapytano o powód, odpowiedział:

— Towarzystwo w waszym klubie było dla mnie za bardzo mieszane, a karty za mało mieszane. (bp)

„CZY znasz świat?”

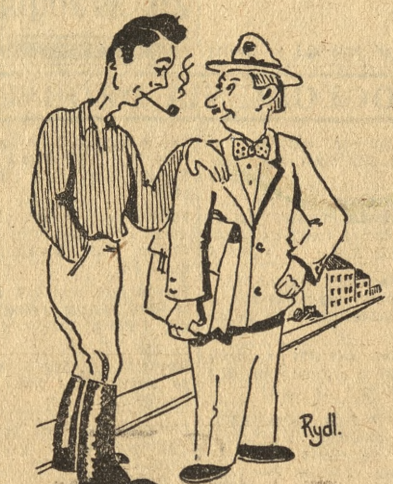
W dzisiejszym odcinku konkursowym umieszczamy kolejną mapkę pewnego kraju, którego nazwę należy odgadnąć. Podobnie jak w poprzednich odcinkach konkursowych, znajdujący się obok mapki rysunek odpowiada innemu krajowi, którego mapkę znajdują Czytelnicy w jednym z odcinków.

Spróbujcie więc odgadnąć, jaki kraj przedstawia mapka załączona poniżej. Wycięte mapki wraz z odpowiednimi rysunkami przysyłajcie do redakcji. Zwyczców konkursu czekają cenne nagrody, mianowicie:

- I NAGRODA — aparat fotograficzny; II NAGRODA — rower męski; III NAGRODA — plecak turystyczny z kompletnym wyposażeniem oraz 12 nagród książkowych.



— Okropnie! Pan będzie zamordowany, pochwytany, nasolony... — Chwileczkę!... Zapomniałem zdjąć rękawiczkę, a ta jest ze świtskiej skóry!...



— Zapraszam cię na moje brylantowe wesele. — Czy ty istotnie przypuszczasz, że dożyjesz? — Dudek jesteś. Żenię się z córką jubilera.

GŁOSY SPORTOWY

W drugim dniu lekkoatletycznych zawodów w Kopenhadze z udziałem zawodników USA, Szwecji, Norwegii i Danii padły następujące wyniki: 400 m p. pl. — Frazier (USA) 54,7; 200 m — Work (USA); 22,6; 400 m Brown (USA) 49,3; 1 mila — Robinson (USA) 4:26,8. Sztafeta szwedzka (USA) 2:00,4; kula — Montgomery (USA) 14,69; młot Fredricksen (Dania) 52,70.

W sierpniu i wrześniu br. pływacy polscy rozegrają trzy międzypaństwowe zawody pływackie z Rumunią, Bułgarią i Węgrami. Termin zawodów z Rumunią ustalony został na 27—28 bm, w Bukareszcie. Obecnie są w toku pertraktacje co do terminu zawodów z Bułgarią w Sofii oraz, w drodze powrotnej, z Węgrami w Budapeszcie.

W związku z tym rozpoczęły się trzy obozy treningowe dla 80 zawodników i zawodniczek: w Żerkowie dla 30 mężczyzn, w Kielcach dla 20 waterpolistów i w Warszawie dla 30 kobiet.

Na obozach znajdują się zawodnicy i zawodniczki, powołani do kadry reprezentacyjnej oraz dodatkowo — inni utalentowani pływacy i pływaczki.

Do kadry reprezentacyjnej powołano: Mężczyźni: Boniecki, Cichoński, Dobrowolski, Gremłowski, Jabłoński, Kekuś, Krauze, Ludwikowski, Manowski, Mroczkowski, Nikodemski, Procel, Rybkowski, Szoltysek, Taedling, Waś, Zimny. Kobiety: Bemówna, Dzikówna, Dobrowolska, Fijałkowska, Kowalska, Liszkówna, Malicka, Matejówna, Niedzielówna, Proniewiczówna, Sobczakówna, Wójcicka, Żurakówna.

Piłka wodna: Czuperski, Gumkowski, Gadzikiewicz, Karpiński, Langer H. Szczytko, Zakrzewski, Zeymer.

Na zaproszenie Czeskosłowackiego Zw. Żeglarskiego ekipa żeglarzy polskich weźmie udział w regatach na jeziorze Klimczki pod Brnem. Regaty odbędą się w klasie jol olimpijskich w dniach od 20—28 bm.

Na jeziorze w Kiekrzu miały rozpocząć się we czwartek, 4 bm. regaty żeglarskie o mistrzostwo Polski. W klasie olimpijskiej (R—10). Z powodu b. silnego wiatru rozpoczęcie zawodów przelożono na

piątek. Tegoroczne regaty są równocześnie eliminacją przed mistrzostwami państw Demokratii Ludowej, które odbędą się w Brnie (Czechosłowacja) 20—24 bm.

Drużyna „Gwardii-Wisły” na sobotni mecz przeciw Kolejarzowi w Poznaniu wystąpi w najbliższym swoim składzie: Jurowicz, Dudek, Flanek, Legutko, Szcurek, Wapiennik, Cisowski, Gracz, Kohut, Rupa, Mamoń.

W ostatnim meczu na terenie Czeskosłowacji krakowska drużyna „Orlą” przegrała w Islawie z reprezentacją miasta 1:4 (1:2). Krakowianie grali częściowo w rezerwowym składzie. Jedyną bramkę dla Polaków zdobył Kofin. Strzelcami dla drużyny czeskiej byli: Klem — 2, oraz Ster i Vratil.

28 bm. odbędą się na torze „Skry” w Warszawie międzypaństwowe zawody na żużlu Czeskosłowacja—Polska.

Zużlowcy czzechosłowaccy rozegrają w Polsce ponadto dwa spotkania prawdopodobnie w Katowicach i w Bydgoszczy.

Czołowi zawodnicy polscy zostaną zgromadzeni przed zawodami na krótkim obozie treningowym, po którym ustalony będzie skład drużyny narodowej. W międzynarodowych wyścigach motocyklowych o „Złoty kask”, które odbędą się 4 września w Pardubicach, weźmie udział Mieloch na nowej wyciągowej maszynie AJS-350 ccm.

W środę, dnia 17 bm. odbędzie się w Warszawie spotkanie piłkarskie Morawska Ostrawa—Warszawa. Drużyna czzechosłowacka przybędzie w b. silnym składzie, wzmocniona kilkoma reprezentantami kraju.

Czechosłowacki Związek Bokserski zwrócił się do PZB z prośbą o wyznaczenie terminu rewanżowego meczu CSR—Polska. PZB zaproponował termin 8 grudnia br. Ze względów propagandowych PZB projektuje rozegranie meczu międzypaństwowego w Lublinie, a drugie spotkanie rozegraliby czescy pięściarze w Rzeszowie.

PZB ustalił następujący skład reprezentacyjnej drużyny polskiej na akademickie mistrzostwa świata w Budapeszcie: Woźniak, Kruza, Bazarnik, Debisz, Kaźmierczak, Cebulak, Grzelak, Flisikowski, Drużynie towarzyszyć będą wiceprezes Lempart, sędzia Zaplatka i trener Sztam.

NOWELKA KONKURSOWA (14)

Ilustr. AL. KRAKOWSKI

GORĄCZKA

Mocno przeziębiony leżę w łóżku. Jest mi źle. Dotkliwy ból przeszywa stawy, łamie nogi. W głowie gorący ołów. W oczach szczypląca mgła.

Przez tę mgłę obserwuję zapotniałe okno. Przed nim sylwetkę żony. Żona coś trzyma w ręku, coś mówi, czego zrozumieć nie mogę. Robię wysiłek, skupiam myśli, nareszcie zrozumiałem.

— Połknij to, kochanie — błaga żona — będzie ci lepiej. Naparzyłam ci suchej maliny; dobry to napój, smaczny i robi ci ulgę.

Lekkomyślna kobieta! Ona uważa, że maliny mogą uratować ciężko chorego, a nie wie tego, że maliny mają ziarnka, z których, jak tylko dostaną się do żołądka, wylęgają się maleńkie żarłoczne żabki, przekłuwają żołądek i pierś, wywołując okropne cierpienia.

Lecz wszystko jedno, wypiję; nie chcę kłócić się z żoną; przecież ona jest taka miła, dobra, troskliwa.

Wypilem. No i cóż? — Już je odczuwam. Ba, nawet widzę. Są dosyć ładne malutkie, zielone ze złotymi oczkami. Lecz ileż ich jest! Coraz więcej! Setki! Tysiące!

Gromadzą się na moich piersiach, zlewają się w ogromną szarozieloną masę. Nie, przecież to wcale nie są żabki. — Jakiś potwór, krokodyl — smok! Ułożył się na moich piersiach, ciśnię je, paraliżuje ruch. A z jego ogromnej brzydkiej paszczy zieje na mnie ognisty oddech. Dusi mnie.

Och! odzyskuję na chwilę przytomność.

Troskliwa, łagodna ręka głaszce mi czoło.

— Uspokój się kochanie...

Widzę w oczach jej łyzy Czegoś płaczesz? Chyba mam umrzeć. I czuję, że umieram. Lodowacją mi nogi, przestały pulsować obolałe skronie.

Tak właśnie jest — już umarłem. Przychodzą krewniacy — ciocia Zosia, Tadzio i Janek. Przynoszą trumnę. Żona płacze. Tadzio i Janek układają mnie w trumnę i niosą po schodach na dół.

— Ostrożnie — ostrożnie — ostrzegam ich — możecie się potknąć i będzie bałagan.



Niosą mnie dalej. Chyba na cmentarz. Owszem, tak jest.

Wokół zebrano się grono przyjaciół, sąsiadów. Kolega Władek zabiera głos. Mówi, że byłem dobrym przyjacielem, lecz źle grałem w szachy.

Trudno. A żona wciąż płacze.

Chcę ją pocieszyć, lecz nie mogę. wszak jestem martwy. Nareszcie powoli spuszcza ją na dół. Sygnia ziemię.

— Uwaga — krzycze im — zaczekajcie! Zapomniaлиście nakryć trumnę wiekiem.

Lecz oni nie słyszą i syją dalej ziemię. Ziemia ciężka, gorąca, spada mi wprost na piersi, na głowę, na twarz.

— Ratunku! — krzyczę co sił — znowu odzyskuję przytomność.

— Biedaku mój mały, kochany — szepce mi żona i stara się wlać mi do ust łyżkę lekarstwa.

Połknąłem.

Patrzę na nią, patrzę na zapotniałe okno. Za oknem miasto znajome i smutne. Z kominów kłębi się dym. Coraz to większy, gęstszy. Lecą w górę iskielki. Dym czernienieje, jaśnieje. Co to jest, pożar?

Właśnie.

Już wybuchają płomienie. Naprzeciwko pali się dach. Ogień kieruje się prosto ku oknu. Ramy węgleją. Pękają szyby. Ogień sięga już do pokoju. Ostry zjadliwy dym tamuje mi oddech.

Koniec, myślę, spale się żywcem. I żona spali się również. Żal mi strasznie tej miłej oddanej kobiety.

Czemuż ona nie ucieka?

Nie, żona nie chce odejść. Przytuliła się do mnie mocno i płacze, a łyzy padają mi wprost na twarz, tak że odczuwam ich sioną włość.

Tymczasem za oknem zaczyna się burza. Pada ulewny deszcz, przenika do mieszkania, ścieka z sufitu i ścian.

I deszcz miesza się z łzami, a łyzy z deszczem.

Ogień słabnie, maleje. Dymu już nie ma. Czyste wilgotne powietrze wypełnia cały pokój.

Z rozkoszą otwieram oczy, oddycham pełną pierśią. Głowa mnie wcale nie boli.

Lecz jestem mokry od potu, mokry zupełnie. A żona z ręcznikiem i czystą dla mnie koszulą stoi tuż obok. Miłym radosnym uśmiechem wita moje wyzdrowienie.

Wera Z.

KONKURS GEOGRAFICZNY

4

